

POGODA

Dzisiaj słonecznie, najwyższa temperatura do 43 F (4 do 6 C), wiatry północno-zachodnie z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę (13 do 24 km na godz.).

Jutro wzrost zachmurzenia, nadal ciepło, najwyższa temperatura do 49 F (9 C).

Wschód słońca o godzinie 6:26 rano, zachód o godz. 5:41 po poł.

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 1 marca — Albina i Antoniny.

Jutro wtorek, 2 marca — Heleny i Amalii.

Pojutrze środa, 3 marca — Kunegundy i Teresy.

JARUZELSKI PRZYBYŁ DO MOSKWY

Papież Krytykuje ZSRR i USA

Biskupi Wzywają Do Zakończenia Stanu Wojennego

Warszawa. (CST) — Episkopat Polski potępił wprowadzenie stanu wojennego i wezwał reżim komunistyczny do rozmów z przywódcami "Solidarności" celem uniknięcia "katastrofy." Oświadczenie Episkopatu zostało opracowane podczas dwudniowej konferencji biskupów, która zakończyła się w piątek. Według niekórych źródeł, konferencja była "burzliwa."

List pasterski Episkopatu, opracowany podczas konferencji, jest najmocniejszym (z dotychczasowych) apelem biskupów polskich do władz o przywrócenie działalności niezależnych związków zawodowych "Solidarności" i zniesienie stanu wojennego.

Biskupi stwierdzają, że wybrani przez członków przywódcy "Solidarności" nie mogą być wykluczeni z rozmów w sprawie przyszłości związków zawodowych.

Ci, którzy ukrywają się, powinni mieć prawo wyjścia z ukrycia bez obawy, że spotka ich kara, a ci, którzy zostali zwolnieni z pracy z powodu działalności związkowej, powinni być z powrotem przyjęci.

Wzywanie do porozumienia dla dobra całego narodu, Episkopat uważa za swoją misję w chwili obecnej.

Porozumienie musi być oparte na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i miłości, twierdzą biskupi.

Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp, w kazaniu poparł stanowisko Episkopatu. List Episkopatu ma być odczytany we wszystkich kościołach w niedzielę.

Aresztowanie 44 Dziennikarzy w Turcji

Istanbul (UPI) — Junta wojskowa rządząca Turcją od września 1980 roku zarządziła aresztowanie 44 wybitnych pisarzy, dziennikarzy, profesorów i adwokatów. Wśród aresztowanych jest także prezes Rady Adwokackiej w Istambule.

Aresztowani wiedzieli od poniedziałku, co ich czeka, ale postanowili poddać się losowi. Według niepotwierdzonych informacji, 8 osób znajdujących się na liście do aresztowania przebywa za granicą. Wśród nich lewicowy publicysta Oya Baydar. Prezes Rady Adwokackiej w Istambule Orhan Apaydin i jego żona. Reha İsvan oraz b. prezydent Istambułu Ahmet İsvan, wiedzieli o zamierzonym aresztowaniu ich, ale nie próbowali uciekać.

Wśród aresztowanych znajdują się także dziennikarz Ali Sirmen z lewicowego dziennika "Cumhuriyet", prof. Metin Ozek z Uniw. w Istambule i znany pisarz Atıl Behramoglu. Rzecznik władz wojskowych powiedział korespondentom, że wszyscy aresztowani są podejrzeni o powiązania z prosowiecką organizacją międzynarodową.

Z początkiem lutego pięciosobowa Rada Bezpieczeństwa Państwa, która sprawuje władzę w Turcji, uchwaliła zakaz należenia do jakiejkolwiek organizacji międzynarodowej. Za przynależność do organizacji międzynarodowej grozi kara do 2 lat więzienia.

Mayor San Francisco Proponuje Wprowadzenie Zakazu Posiadania Broni

San Francisco (UPI) — Mayor San Francisco Dianne Feinstein wszczęła kampanię na rzecz wprowadzenia w jej mieście zakazu posiadania broni. Swego czasu Feinstein, po napadzie na jej dom, sama nosiła przy sobie rewolwer.

Za Pogłębianie Konfliktu w Salwadorze

Apeluje o Przerwanie Dostaw Broni Dla Junty i Rebeliantów

Watykan (UPI) — Papież Jan Paweł II potępił wczoraj wszystkie siły walczące w Salwadorze oraz tych, którzy tę walkę wspomagają. Ojciec Święty w kazaniu dla 35 tys. ludzi, zebranych na Placu św. Piotra, oskarżył zarówno siły rebelianckie, jak i siły rządowe, o destrukcyjne działania, którego ofiarą pada niewinna ludność cywilna. Cytując oświadczenie biskupa z San Salvadoru Arturo Rivera y Damas: "broń nadchodzi z zewnątrz, lecz jej ofiarami są nasi ludzie," Papież powiedział, że przyjmuje te słowa, jako własne i apeluje o zaprzestanie wszelkiej zbrojnej pomocy z zagranicy.

Jednocześnie Jan Paweł II poparł stanowisko Kościoła katolickiego w Salwadorze, który opowiada się za przeprowadzeniem proponowanych przez tamtejszą juntę, wyborów. Rebelianci bojkotują wybory, twierdząc, że z pewnością zostaną sfalszowane, że zachęcając ich do udziału, junta pragnie jedynie uzyskać dostęp do ich przywódców, jako że kandydaci mu-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zagadkowa Śmierć Krytyka Chilijskiej Junty

Santiago, Chile (UPI) — Chilijski przywódca związków zawodowych, który niedawno krytykował militarny rząd za "katastrofalną" politykę gospodarczą, został zabity przez nieznanego osobnika. Jego zwłoki, z głęboko podciętym gardłem znalezione w czwartek ub. tygodnia na opustoszałej drodze w pobliżu miejscowości Lampa, odległej o 15 mil na północny zachód od Santiago.

60-letni Tupacel Jimenez, którego wraz z pięciuset innymi osobami usunięto z pracy w ministerstwie finansów, "dorabiał" do emerytury jako taksówkarz.

Militarna junta gen. Augusto Pinocheta natychmiast zebrała się na tajnym posiedzeniu, by przedyskutować sprawę związane ze śmiercią Jimeneza.

Jimenez, stojący na czele Unii Pracowników Urzędów Publicznych przez 10 lat, zwołał tydzień przed śmiercią konferencję prasową, by zawiadomić dziennikarzy o powstaniu tzw. frontu powszechnego do przeprowadzenia kampanii na rzecz zmian polityki ekonomicznej Chile. Na konferencji Jimenez poinformował o zwolnieniu pod koniec ub. roku 56,000 pracowników publicznych i 12,000 w ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. Sytuacja gospodarcza w Chile, gdzie od 5 lat obowiązują zasady wolnego rynku, przedstawia się niewesoło, rośnie bezrobocie a niektórzy pracodawcy obniżają płace, by uniknąć masowych zwolnień.

Sowiecki Statek Kosmiczny Na Wenus

Moskwa (UPI) — Telewizja sowiecka doniosła o skutecznym wyładowaniu przez rosyjski statek kosmiczny na planecie Wenus. Nie podano nazwy statku kosmicznego.

Statek określany jako Wenus-13 wystrzelony został w przestrzór w dniu 30 października. Po nim wyładować ma na tej samej planecie statek Wenus-14, który wystrzelony został w dniu 4 listopada. Wenus 14 wyładować ma po 5 marca, po odbyciu w przestrzór podróży obejmującej 223 milionów mil.



MOGUNCJA (MAINZ), RFN. — Na rydwanie jadącym na paradzie karnawałowej w tym mieście, tak przedstawiono Breżniewa i jego "kostkę Rubika" — Polskę.

Walka o Władzę Na Kremlu Świadczy o Tym Coraz Więcej Kompromitujących Dla Breżniewa Incydentów

Moskwa (UPI) — Seria zawstydzających dla prezydenta Breżniewa incydentów nawiedziła mroczny świat polityki kremlowskiej. Zachodzi podejrzenie, że idzie tu o jakąś walkę wewnętrzną, prowadzoną pomiędzy armią a tajną policją, t.j. KGB — walkę o zdobycie władzy.

"Dają się zaobserwować pewne sygnały, świadczące o tym, że chodzi tu o pewne zmiany, nie wiadomo jedynie, na czym dokładnie polegają one", stwierdził jeden z sowieckich obserwatorów politycznych, który zastrzegł się, aby nie ujawniać jego nazwiska.

Nikt wprawdzie nie wysunął sugestii, iż liczący lat 75 Breżniew zagrożony jest usunięciem ze swego stanowiska, t.j. sekretarza generalnego partii komunistycznej, niemniej śmierć jego bliskiego przyjaciela, członka Politbiura, Michaiła Susłowa, znacznie osłabiła pozycję przywódcy Związku Sowieckiego.

Zmarły w dniu 25 stycznia Susłow był głównym ideologiem partii i człowiekiem, któremu w pierwszym rzędzie przypisywano upadek Nikity Chruszczowa w r. 1964. Poniekąd — dzięki upadkowi Chruszczowa i machinacjom Susłowa — Breżniew zdołał objąć władzę.

"Niewątpliwie jest tu prowadzona jakaś walka, nie wiemy jednakże kto bierze w niej udział", stwierdził pewien zachodni sowietolog. A oto kilka najbardziej istotnych sygnałów, świadczących o tym.

— Źródła sowieckie podają, że bliscy przyjaciele córki Breżniewa, Galiny, zostali aresztowani w związku z zakrojonym na miliony dolarów skandalem cyrkowym.

— Powtarzające się plotki głoszą, że syn Breżniewa, Juri, ma być wkrótce przeniesiony ze swego dotychczasowego stanowiska — pierwszego zastępcy min. handlu zagranicznego — na placówkę regionalną w partii. Syn przywódcy sowieckiego "oświadczył koresp. UPI, że jest chory, lecz że nadal sprawuje stanowisko zastępcy ministra.

Innym sygnałem świadczącym o tym, że na Kremlu dzieje się coś niecodziennego, były wypadki związane ze śmiercią Semiona Cwiguna, pierwszego zastępcy dyrektora tajnej policji — KGB Izarazem męża siostry żony Breżniewa Wiktorii. Źródła sowieckie potwierdziły, że istnieją plotki na temat popełnienia przez Cwiguna samobójstwa. Doszło do tego podobno po podjęciu śledztwa w sprawie korupcji panującej wśród najwyższych dygnitarzy sowieckich.

Śledztwo to rozgiewało dygnitarzy. Wszystkie te komentarze, bez wzglę-

Pomoc Japonii

Na prośbę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Japonia udzieli Polsce pomocy w wysokości \$500,000. Pomoc ta obejmuje żywność i odzież wartości \$350,000 i ekwipunek medyczny wartości \$150,000. Jest to pierwsza pomoc Japonii dla ludności polskiej od dnia ogłoszenia stanu wojennego.

Rząd japoński zażądał od dyplomatów PRL uprzednio meldowania planowanych wyjazdów z Tokio. Jest to odpowiedź na ograniczenia ruchu dyplomatów w Polsce.

Porywacze Samolotu Poddali Się

Stansted, Anglia (UPI) — Władze brytyjskie zmusiły czterech porywaczy samolotu pasażerskich linii tanzańskich do zwolnienia pozostałych 86 zakładników. Stanowi to niewątpliwie zwycięstwo, odniesione przez premiera Margaret Thatcher. Zapewniła ona, że porywaczom nie uda się uciec.

"Kraj nasz obchodzi się ostro z porywaczami", oświadczył minister spraw wewnętrznych William Whitelaw. Porywacze najpierw zażądali rezygnacji prezydenta ich kraju, a po tym, jak warunek ten nie został spełniony, poddali się w milczeniu. "Odszedł" powietrzna z udziałem samolotu, trwała 50 godzin i objęła trzy kontynenty.

"Nie przybywajcie do W. Brytanii z jakimikolwiek porwanymi samolotami, albowiem nie uda się wam ująć ślad wolno", powiedział minister brytyjski.

Porwanie samolotu tanzańskich linii lotniczych zakończyło się w niedzielę, po przebyciu przez samolot 6,000 mil. Epilog dramatu powietrznego miał miejsce na lotnisku Stansted, w odległości 30 mil od Londynu.

Porwany samolot zmuszony był najpierw do lotu do Nairobi (Kenia), następnie do Arabii Saudyjskiej, po tym do Aten, aż wreszcie wyładował w Londynie. We wszystkich tych miejscowościach samolot uzupełniał paliwo. Na lotnisko brytyjskie samolot przybył w sobotę po południu, przywoząc na swym pokładzie 86 osób. Porywaczom nie zezwolono na odlot z Anglii.

Premier Thatcher zarządziła, aby władze nie poszły na jakiegokolwiek ustępstwa wobec porywaczy.

Niezależnie od 6-osobowej załogi, na pokładzie znajdowała się nie określona bliżej liczba członków rodzin porywaczy, w tym co najmniej dwoje 10-letnich dzieci. W Nairobi porywacze zwolnili sześciu zakładników, w Atenach — dwóch.

W. Williams Skazany Za Dwa Morderstwa

Atlanta (UPI) — W sobotę ława przysięgłych osiągnęła werdykt w sprawie 23-letniego Murzyna, Wayne Williamsa, który był oskarżony o zamordowanie dwóch spośród 28 czarnych dzieci, młodzieży i młodych mężczyzn w Atlancie, w okresie 22 miesięcy.

Ława stwierdziła, że Williams zamordował 27-letniego Nathaniela Cartera i 21-letniego Jimmy Ray Payne.

Jednocześnie poinformowano, że dowody wskazują na to, że Williams jest odpowiedzialny za śmierć 27 innych osób. Przypuszcza się, że w najbliższej przyszłości Williams ponownie stanie na ławie oskarżonych. Prokuratura posiada przeciwko niemu wiarygodne i przekonujące dowody w przynajmniej 10 innych przypadkach.

Sąd skazał mordercę na dwukrotną karę dożywocia. Przypuszcza się, że jego obrońca wniesie sprawę apelacyjną. Zgodnie z prawem w stanie Georgia, Williams po siedmiu latach więzienia, może ubiegać się o ulaskawienie.

Na Lotnisku Powitał Go Breżniew

W Polsce Złagodzono Ograniczenia w Ruchu Wewnętrznym

Moskwa (UPI) — Premier, pierwszy sekretarz partii i min. obrony gen. Wojciech Jaruzelski przybył dziś do Moskwy. Towarzyszy mu liczna grupa doradców, głównie ekonomicznych, co wskazuje, że zagadnienia ekonomiczne będą głównym tematem konferencji z przedstawicielami partii i rządu Rosji Sowieckiej.

Jaruzelski ze swoimi doradcami przybył do Moskwy specjalnym samolotem, który lądował na lotnisku Wnukowo koło Moskwy. Oczekiwała go delegacja sowiecka: prez. Leonid Breżniew, premier Nikołaj Tichonow i min. obrony Dmitri Ustinow.

Jaruzelski przybył w mundurze wojskowym. Po wyjściu z samolotu zasalutował na powitanie delegacji sowieckiej, następnie objął Breżniewa i trzy razy pocałował go w policzek. Według protokołu wszyscy trzej dygnitarze sowieccy powinni być na lotnisku, ponieważ Jaruzelski jest pierwszym sekretarzem partii, premierem i ministrem obrony.

Tysiące mieszkańców Moskwy na Leninowskim Prospekcie witało Jaruzelskiego i towarzyszących mu dygnitarzy sowieckich, powiewając sowieckimi i polskimi chorągiewkami. Było to jedno z najlepiej przygotowanych powitań, twierdzi koresp. UPI John Moody.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Jaruzelski przybył do Moskwy, by prosić o dalszą pomoc finansową i żywnościową, szczególnie potrzebną wobec sankcji Stan-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Odłożenie Wizyty Mubarak w Izraelu

Jerozolima (UPI) — Planowana przez prezydenta Egiptu Hosni Mubarak wizyta w Izraelu, znalazła się dziś pod znakiem zapytania, z chwilą gdy przywódca egipski odrzucił warunek Izraela, tj. wizytę w owianym kontrowersją mieście Jerozolimie.

"W wypadku jeśli prezydent Mubarak będzie się upierał przy wyłączeniu Jerozolimy z listy miast, jakie odwiedzić ma w czasie swej wizyty w Izraelu, to będziemy zmuszeni zrezygnować z pomysłu doprowadzenia do skutku tego ważnego spotkania," stwierdził w niedzielę sekretarz gabinetu Aryen Naor, odczytując krótkie oświadczenie wydane przez rząd Izraela.

Koła rządowe uchyliły się od oficjalnego skomentowania tej sprawy, lecz oficjalny organ prasowy Egiptu w Kairze stwierdził, że wschodnia część Świętego Miasta należy do Arabów, stąd wizyta Mubarak w tej dzielnicy Jerozolimy mogłaby przyczynić się do podminowania zabiegów pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Na razie nie ustalono terminu wizyty Mubarak w Izraelu. Przypuszczalnie jest ona planowana na połowę marca. Czynniki egipskie określają ją, jako wizytę roboczą.

Wobec narastających ciagle trudności i stawiania pod znakiem zapytania stosunków pomiędzy obu krajami w przyszłości, tj. po wycofaniu się Izraela z terenów okupowanych (półwyspu Synaj), w dniu 25 kwietnia — odwołanie wizyty Mubarak w Izraelu mogłoby stanowić dla premiera Begina fakt ambarasujący.

"Mubarak powoduje się względami politycznymi, gdy idzie o wyłączenie z listy miast, jakie ma odwiedzić — Jerozolimy," stwierdził bliski współpracownik Begina. "Z tych samych też politycznych względów, Izrael nie może zgodzić się na to."

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

W Duchu Wielkiego Postu

Rozpoczęliśmy nowy okres Roku Kościelnego — Wielki Post. Niegdyś był to okres bardzo surowych postów, umartwień, wyrzeczeń — obecnie wielce złagodzony. Dziś — zamiast postu mamy ożywić naszą społeczną działalność, rozszerzać krąg dobra. Wielki Post ma wzmocnić naszą w niesieniu pomocy innym, wzmoczeniu pracy nad samym sobą. Modlitwą staje się każdy mój dobry czyn, każdy dobrze przeżyty dzień.

Moja dobra nauka, dobra zbiórka, udział w pracy harcerskiej w myśl hasła: "Żeby Polska była Polską", pełne realizowanie Prawa Harcerskiego — staje się wtedy modlitwą. Tą drogą bowiem realizujemy wezwanie: "Bądź wola Twoja... przyjdź królestwo Twoje...".

Każdy dzień dobrze przeżyty jest przygotowaniem do dnia Zmartwychwstania Chrystusa.

Cokolwiek uczynimy, by świat nas otaczający stał się lepszy, żebym sam dokonał udoskonalenia swojej osobowości — to właśnie włączanie się w ducha Wielkiego Postu.

W Pracy Dla Innych

Konkurs Recytatorski. — Szereg instruktorów i instruktorów wzięło udział w zespołach sędziowskich w Konkursie organizowanym przez Zrzeszenie Nauczycieli Polskich dla całej polskiej młodzieży w Chicago, podkreślając tym samym ważność pracy na odcinku wychowania naszego młodego pokolenia.

Telefon "Rycerzy Dąbrowskiego".

— Dwójka młodych przedstawicieli hufców, przew. Monika Barwicka i przew. Roman Barczyński uczestniczyli w dniu 20 lutego, prze cały czas w Telefonie, pomagając w jego prowadzeniu. Udziałem tym podkreślili naszą gotowość uczestniczenia w każdym działaniu dla dobra społeczeństwa.

Harcerski zespół taneczny "Lechici". — W końcu minionego tygodnia dwukrotnie wystąpił: w piątek, 19 lutego, na bankiecie Polonii w Hecks Catering, z którego całkowity dochód został przekazany na pomoc narodowi polskiemu. Zespół wystąpił z pięcioma tańcami reprezentującymi różne regiony Polski. W nagrodę otrzymał jedynie rzęsiste brawa.

W niedzielę, 21 lutego, znów "Lechici" wzięli udział w "Kabarecie Międzynarodowym" w parafii Niepokalanego Poczęcia M.B. w Elmhurst. Tym razem wystąpiły jedynie 4 pary, prezentując również polskich 5 tańców regionalnych. I tu obdarzeni zostali gorącymi oklaskami.

Widzimy, że dla chcącego nie ma nic trudnego, nawet znaleźć czas, gdy go nie ma.

"Wichry"

Od kilku tygodni w każdy czwartek, w sali SPK im. 2-go Korpusu — rozbrzmiewa polska piosenka, odbywają się próby harcerskiego zespołu "Wichry", przygotowującego się do swego pierwszego, po dłuższej przerwie, występu. Pod kierownictwem B. Ciepieli i H. Wawrzyszka zespół robi szybkie postępy, chcąc godnie reprezentować Harcerstwo. Należy tu zaznaczyć, że część młodzieży przyjeżdża aż z Mount Prospect, przywożona kolejno przez któregoś z matek. Zarówno u mam, jak i u harcerów zawsze widać uśmiech na twarzy i zawsze zaznaczają, że dla nich próby są przyjemnością, a nie uciążliwym obowiązkiem.

Duch dawnych "Wichrów" odradza się.

Więcej o Złocie

Ostatni numer "Na Tropie" przyniósł wiele szczegółowych informacji na temat programu Złotu, które śpieszmy w skrócie podać wszystkim zainteresowanym.

Ogniska i Pokazy. — Na pokazach w trzech ogniskach całego Złotu winniśmy przedstawić wydarzenia z historii Harcerstwa, jego udziału w służbie Polsce, od początku do chwili obecnej. Pokazy winny być zgłoszone wcześniej do swoich komend. Końcowe ognisko wspólne ma mieć temat: "Będziem Polakami".

Gry. — Komendy Złotu — podobozów harcerów i harcerzy przygotowują gry polowe. Przewiduje się również biegi harcerskie ze szczególnym podkreśleniem stosowania Prawa Harcerskiego.

Klasyfikacja — zostanie przeprowadzona ocena: obozownictwa, gospodarki, pokazów i pieśni oraz udziału w pracach całości Złotu.

Dzienniczek Obozowy — jest przygotowywany dla każdego uczestnika z podaniem programu Złotu, informacji o Belgii z mapką najbliższych okolic i wiele innych.

Wystawa — fotografii, kronik. Sprawność "Otwartych oczu" — będzie przeprowadzona, celem dania możliwości wzajemnego poznania się uczestników Złotu.

Poza tym będą organizowane spotkania pozwalające na nawiązanie nie tylko znajomości ale również przyjaźni.

Filmy i przeżycia — celem umożliwienia poznania warunków pracy poszczególnych grup. Komenda Złotu zachęca do przywiezienia nie tylko filmów i przeżyci, ale również aparatów (raczej na baterie) do ich wyświetlania.

Przewidziany jest wyjazd do Brukseli, celem odwiedzenia przedstawicielstwa Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Własnym Wysiłkiem

Biorąc udział w życiu Polonii wiemy o tym, że cały wysiłek jej zorganizowanej części skierowany jest na pomoc Krajowi cierpiącemu głód i brak — nawet podstawowych — lekarstw. Dlatego staramy się sami zdobywać fundusze konieczne na prowadzenie pracy, a zwłaszcza na zbliżający się Złot Światowy. W naszych staraniach liczymy na gremialne poparcie ze strony wszystkich nam bliskich.

Otóż w tygodniu przed Wielkanocą na prośbę hufcowego, phm. T. Więcka, firma "Jewel" przyznała nam 3 dni, tzw. "Benefit's Day". Robiąc zakupy w tych dniach i oddając specjalne kuponu (będzie można je otrzymać przez drużynowych lub na najbliższym naszym Kiermaszu) możemy zdobyć — nawet tysiące — jeśli nie tylko nasi rodzice, ale i ich przyjaciele i znajomi dołączają się do akcji. Z każdego rachunku firma przyznaje 5% dla Harcerstwa.

Jak podawaliśmy w poprzedniej Kronice, w dniach 19, 20, i 21 kwietnia, firma "Dominick's" również przyznała nam podobne dni.

Kiermasz K.P.H.

Koło Przyjaciół Harcerstwa zawiadania, że Kiermasz K.P.H. odbędzie się w dniach 6 i 7 marca br., a nie jak poprzednio podawaliśmy: 13 i 14 marca, w domu Plac. 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., z którego dochód przeznaczamy na pracę harcerską, a obecnie również na Fundusz Złotowy. Okazała ta, to szansa szczęścia dla niektórych przy równoczesnym spotkaniu dawnych znajomych i przyjaciół. Na miejscu można będzie spożyć smaczne, domowej roboty, polskie potrawy. Rezerwujmy już dziś te dni.

Dzień Dobry, Dzieci!

Chłopcy z gromady Dzielne Giermki przysłali nam bardzo ładny list i kilka rysunków związanych z minionym okresem świątecznym. A oto niektóre z nich:

(RYSUNKI)



Kolędnicy

Nasza gromada Dzielne Giermki w Mount Prospect była kolędnikami na oplatku u harcerzy w polskiej szkole. Marek był diabełkiem, Robert śmiercią a ja aniołkiem.

Mieliśmy dużą choinkę i szopkę. Spiewaliśmy też kolędy, a na końcu zuchy zatańczyły zbojnickiego. Bardzo się ludziom podobało. Wszyscy klaskali. Jedną Pani dała nam cukierki.

Spytek Węgrzyn, 9 lat

Dwa Bałwanki

Idą drogą dwa bałwanki
I pod górę ciągną sanki.
Jeden mówi: ja tu stanę
Nie chcę dalej ciągnąć sanki!

Drugi mówi: rzucam sznurek
Nie chcę także iść pod górę!
Suną z góry puste sanki
Stoją w śniegu dwa bałwanki...

CZ. JANCZARSKI

Oprac. Betty L. Uzarowicz

Listy prosimy przysyłać na adres: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

111

(Ciąg Dalszy)

— Gdybym była tym chłopcem, o któregośie w swoim czasie prosili panią Spencer — powiedziała Ania w zamyśleniu — mogłabym pomagać wam i wyręczać w rozmaitych sprawach. Chociażby dla tego jednego względu żałuję, że nie byłam chłopcem.

— Ja zaś, Aniu, stokroć wolę ciebie od całego tuzina chłopców — odpowiedział Mateusz gładząc jej dłoń. — Zapamiętaj sobie... od tuzina chłopców. Czy któryś z chłopców zdobył może stypendium Avery'ego, co? Zdobyla je dziewczynka... moja dziewczynka, z której jestem dumny!

Uśmiechnął się do niej swym dobrym, nieśmiałym uśmiechem.

Wspomnienie tego uśmiechu zabrała Ania do swego pokoiku, gdzie spędziła tego wieczora długie chwile u otwartego okna, myśląc nad przeszłością i marząc o przyszłości. Przed domem Królów Śniegu rysowała się mglisto, biała w świetle księżyca. Żaby rechotały w stawie poza Sosnowym Wzgórzem. Ania zapamiętała na zawsze owo jasnosrebrne, pełne spokoju piękno i pachnącą ciszę tego wieczora.

Była to ostatnia noc przed ciężkim smutkiem, jaki miał dotknąć młodą dziewczynę. Są pewne dotknięcia losu, które kładą cień na całe ludzkie życie.

Mateuszu, Mateuszu... co się stało? Mateuszu... czy ci słabo? — Tak wołała Maryla, a z każdego jej drżącego słowa przebiegał niepokój. Ania wchodziła właśnie do sieni, trzymając w rękach ogromny pęk białych narcyzów.

Dużo czasu potem minęło, zanim mogła znieść znowu widok i zapach tych kwiatów — od chwili gdy usłyszała przerażony głos i ujrzała Mateusza stojącego w drzwiach, z jakąś gazetą złożoną w ręce, z twarzą jakby zeszytywniałą, popielatą.

Ania rzuciła kwiaty i podbiegła ku niemu jednocześnie z Marylą. Ale było już za późno; zanim zdolały go podprzeć, Mateusz runął na próg.

— Zemdlał! — krzyknęła Maryla. — Aniu, biegnij po Marcina... prędko, prędko! Jest w tajni.

Marcin, nowo przyjęty parobek, który właśnie powrócił z poczty, natychmiast pośpieszył po lekarza, zawiadamiając po drodze o tym, co się stało, państwa Barrych. Pani Linde, znajdująca się przypadkiem na Sosnowym Wzgórzach, przybiegła wraz z nimi. Zastali Anię i Marylę blade i przerażone, starające się na próżno przywrócić Mateusza do przytomności.

Pani Linde łagodnie odsunęła obie kobiety, zbadała puls i przyłożyła ucho do serca Mateusza leżącego na ziemi, po czym smutnie spojrzała na ich strwożone twarze i łzy napłynęły jej do oczu.

— Ach, Marylo — rzekła poważnie. — Nie sądzę, byśmy mogły mu jeszcze dopomóc.

— Pani Linde, czy pani myśli... pani nie sądzi chyba... czy Mateusz... czy...

Ania nie mogła wymówić tego strasznego wyrazu. Pobladła, słabo jej się zrobiło.

— Tak, dziecko, obawiam się, że tak. Spójrz na jego twarz. Jeśli ktokolwiek widział ten wyraz twarzy tak często jak ja, to rozumie, co on znaczy.

Ania spojrzała na nieruchomą twarz Mateusza i dopiero teraz spostrzegła na niej znamie śmierci.

Przybyły lekarz stwierdził, że zgon nastąpił nagle, bez bólu, spowodowany zapewne jakimś silnym, gwałtownym wzruszeniem.

Tajemnica tego wzruszenia odnalazła się w dzienniku trzymanym w ręce przez Mateusza, a przywiezionym właśnie rano z poczty. Zawierał on wiadomość o bankructwie Banku Abbey.

Smutna nowina szybko obiegła Avonlea. Przyjaciele i sąsiedzi tłumnie przybywali na Zielone Wzgórze, aby okazać współczucie pozostałym i sympatię zmarłemu. Po raz pierwszy cicho, skromny Mateusz Cuthbert stał się ważną osobistością. Białe majestaty śmierci pochyliły się nad nim i ukoronowały jego czoło.

Kiedy łagodna noc rozpostarła się ponad Zielonym Wzgórzem, stary dom Cuthbertów zaległa uroczysta cisza. W bawialni spoczywał w trumnie Mateusz Cuthbert. Długie, siwe włosy okalały jego nieruchomą twarz, łagodnie uśmiechniętą, jak gdyby spał śniąc przyjemnie. Wokoło leżały kwiaty, pachnące, staromodne kwiaty, ongi zasadzone w ogrodzie przez matkę jego, przybyłą tu jako młoda mężatka. Mateusz żył do nich zawsze tajemnie, ciche przywiązanie. Ania zebrała je i przyniosła zmarłemu, zatapiając swe strwożone, suche oczy w jego twarz. Była to ostatnia posługa, jaką mogła mu oddać.

Rodzina Barrych i pani Linde nie opuścili tej nocy Zielonego Wzgórza. Diana udała się na facjatkę, gdzie Ania stała u okna, i spytała serdecznie:

— Aniu droga, czy nie chciałabyś, abym pozostała u ciebie na noc?

— Dziękuję ci, Diana — Ania poważnym wzrokiem spojrzała na przyjaciółkę. — Sądzę, że nie zrozumiesz mnie źle, gdy ci powiem, że chcę być sama. Ja się nie boję tej samotności. Nie byłam jeszcze ani jednej chwili sama, odkąd to się stało... a pragnę być sama, zupełnie sama, w ciszy, w spokoju, i spróbować to zrozumieć. Bo dotąd nie mogę tego pojąć. Przez chwilę wydaje mi się, że Mateusz nie umarł, a potem znowu, że umarł już dawno i że ja ten straszny, ciężki ból już dawno odczuwam.

Diana nie zrozumiała do końca. Pojmowała lepiej nieokreśloną rozpacz Maryli, zrywającą wszelkie tamy, sztucznie stawiane przez życie i długoletnie przyzwyczajenie, niż Ani cichy ból bez łez. Lecz odeszła, czule żegnając przyjaciółkę. Ania pozostała po raz pierwszy w życiu sam na sam z tak ciężką troską.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ADWOKAT

Mówiący Po Polsku

MAREK JASZCZUK

Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy

252-5477

2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618

(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
— 1 Piętro)

ALBANY WOMEN'S

MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA

OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET ORAZ

ZABIEGI

GINEKOLOGICZNE

• Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę

• Porady Ciężowe

• Lokalne Znieczulenie i Narkoza

• Zabiegi D&C

• Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań

Pokrywane Przez Ubezpieczenia

DZWOŃC W JEZYKU POLSKIM

PYTANIE O P. HALINĘ

725-0200 • 5086 N. Elston

Od Wtorku do Soboty:

8 Rano-4 Po Pol.

FABRYKA

Łańcuszków, medalików złotych.

Sprzedają po cenach fabrycznych.

Wymiana starych na nowe.

Skup.

ZALOGA INC., 5222 W. Diversey

736-6944

Otwarte: 11 am — 7 pm.

Sobota: 11 am — 5 pm.

Unia Pocztowców Uhonoruje Kongr. Edwarda Derwińskiego

Licząca ponad 320,000 członków Unia Amerykańskich Pracowników Pocztowych (APWU), należąca do centrali unijnej AFL-CIO, uhonoruje 7-go marca kongresmana Edwarda Derwińskiego (R) z Illinois. Kongresman bowiem w okresie swojej pracy ustawodawczej w Izbie Reprezentantów przez 24 lata popierał unistów pocztowych, będąc wpływowym człon-

kiem izbowego Komitetu dla Spraw Poczty i Służby Cywilnej. Przyjęcie na cześć Derwińskiego odbędzie się w niedzielę, 7-go marca, o 10:30 przed południem w Sheraton-Homewood Inn, 174 ul. i Halstead w Homewood, Ill.

Udział w przyjęciu zapowiedzieli krajowy rezes APWU, Moe Biller. Obecni będą liczni uniści i działacze z terenu Illinois, w tym szczególnie z Chicago.

Pracownicy pocztowi podkreślają, że przez lata swej służby w Kongresie Derwiński walczył o interesy pocztowców. Ostatnio przeprowadził on zabiegi przeciw planom władz federalnych odnośnie obciążenia korzyści w zakresie ubezpieczeń zdrowia oraz zwiększenia wpłat unistów na ten cel. Główna kwatera American Postal Workers Union, AFL-CIO, znajduje się w Washingtonie. Pocztowcy z dumą podkreślają, że ich unia jest największą w świecie organizacją pracowników pocztowych.

Ciekawy Kurs z Historii Polski

W wiosennym kwartale Wydział Historii University of Illinois Chicago Circle, planuje bardzo ciekawy kurs o historii Polski. Będzie to kurs pt. "Rewolucyjna Polska: Walka o wyzolenie Narodu 1796-1918."

Kurs ten prowadzić będzie prof. John Kulczycki, a zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu, we wtorki, środy i piątki, o godz. 11 przed południem. Kurs trwa dziesięć tygodni.

Zachęcamy studentów UICC, aby zapisywali się na ten kurs. Jest on opatrzony numerem: Hist. 333.

Kwartal wiosenny na UICC rozpocznie się już 30 marca br. Ponieważ oficjalne zapisy na ten kwartał już się skończyły, wiadomo jednak, że na każdym Wydziale, można zawsze zapisać się na dany kurs, nawet w pierwszych dziesięciu dniach od rozpoczęcia zajęć.

Zebranie Rodziców Szkoły Webera

Miesięczne zebranie Klubu Rodziców w szkole średniej Webera odbędzie się w środę, 10 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali szkoły przy 5252 W. Palmer.

Na zebraniu tym będziemy obchodzić "Dzień św. Patryka," a dietetyczka ze szpitala św. Elżbiety p. Comcom wygłosi pogadankę na temat odżywiania dzieci i młodzieży.

Zabawa Stoliczkowa Korpusu Pomocniczego Przy Plac. 39 SWAP

Zawiadamiamy, że Korpus Pomocniczy Pań przy Placówce 39 SWAP, urządza "Zabawę stoliczkową," w niedzielę, 14 marca, o godz. 2 po poł., w sali parafii św. Stanisława B. i M., przy 2318 N. Lorel Ave.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do udziału w tej zabawie. Dochód przeznaczony jest na pomoc inwalidom weteranom Armii Polskiej.

M. Klinger — prezeska, Z. Możdziej — sekret.

Zaproszenie Na Józefinki

Polskie Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych Niemieckich i Sowieckich Obozów Koncentracyjnych, Oddział w Chicago — zaprasza na swoje tradycyjne "Józefinki," które urządza w sobotę, 20 marca, o godz. 8 wieczór, w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., w Chicago.

Jest to jedyna i tradycyjna nasza zabawa dochodowa w roku, przeto Zarząd dokłada wszelkich starań, by goście się dobrze czuli i bawili.

Członkowie naszego Stowarzyszenia, w oparciu o własne przeżycia, najlepiej zdają sobie sprawę, czym są obozy koncentracyjne. Dlatego dochód z "Józefinek" przeznaczony jest na pomoc b. więźniom politycznym i ich rodzinom w Polsce.

Prosimy wszystkich, którzy chcą swoim udziałem w naszych "Józefinkach" pomóc rodakom w kraju, o zarezerwowanie sobie soboty, 20 marca, na tę tradycyjną zabawę. Zapraszamy też wszystkie Złoty i Józefów oraz ich przyjaciół, by obchodzili imieniny na naszej imprezie. Po co gotować, sztykować i zmywać, kiedy u nas bar i bufet będą obficie zaopatrzone, będzie grała polska orkiestra "Krakowiaki" i obiecujemy na prawdę miłą niespodziankę.

Rezerwacje stolów prosimy robić telefonicznie na numer 267-5200 lub 286-1760. Zapraszamy Zarząd

Zmiana Daty Posiedzenia Zarządu K.P.A. Wydz. Illinois

Przypominamy członkom Zarządu, Dyrekcji i Komitetu Doradczego Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału Illinois, że marcowe posiedzenie odbędzie się o tydzień później ze względu na to, że trzeba przygotować sprawozdanie finansowe na nadchodzące zebranie wyborcze.

Zebranie Zarządu odbędzie się więc w **poniedziałek, 8 marca br.**, w sali Koła SPK Nr. 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Początek zebrania punktualnie o godz. 7:30 wiecz.

Ald. Roman Puciński — prezes

Komunikat Koła Lwowian w Chicago

Zgodnie z postanowieniami Statutu, Zarząd Koła Lwowian w Chicago zwołuje zwyczajne Walne Zebranie, na niedzielę, dnia 7 marca 1982 r., w sali Domu Misyjnego Polskich o.: Jezuitów, przy 4105 N. Avers Ave., w Chicago, Ill.

Początek Walnego Zebrania o godz. 1:30 po poł., w pierwszym, a o godz. 2:00 po poł., w drugim terminie.

Komitet Pań gościć będzie obecnych kawą i ciastem.

W trosce o dalszy rozwój Koła, apelujemy do wszystkich członkin i członków oraz sympatyków o przybycie i zainteresowanie się bliższymi nam sprawami, które — szczególnie z uwagi na "Ruch Odnowy" w Kraju — nabierają nowej aktualności.

Rudolf Veit — prezes, Antoni Wawro — sekret.

Nauka Języków Polskiego i Angielskiego w Centrum Kopernika

Centrum Kultury im. Mikołaja Kopernika, mieszczące się przy 5216 W. Lawrence Ave., zawiadamia, że od 1 marca rozpoczyna drugi semestr nauki języka angielskiego, szczególnie dla Polaków, którzy niedawno przyjechali do U.S.

Kursy te odbywać się będą w następujących terminach.

Lekcje języka angielskiego dla początkujących i bardziej zaawansowanych odbywać się będą w poniedziałki i środy w godz. od 9 do 11 rano i od 7 do 9 wieczorem, oraz we wtorki i środy w tych samych godzinach.

Dodatkowe lekcje odbywać się także będą w soboty od 9 rano do 1 po poł. Kursy te są bezpłatne.

Osoby, które chciałyby natomiast nauczyć się mówić po polsku, mogą zapisywać się na kurs języka polskiego, który rozpocznie się również 1 marca i odbywać się będzie w każdą sobotę po południu w godzinach od 1 do 3 po poł. Opłata za ten kurs wynosi \$20.

W sprawie bliższych informacji, można telefonować na nr. 777-8898.



DES MOINES, IOWA — Gubernator Robert D. Ray podał do wiadomości, że nie będzie się ubiegał o ponowny wybór w nadchodzących wyborach. Podziękował swej żonie Billie za dotychczasowe poparcie i pomoc.

(UPI)

Walne Zebranie Stow. Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP w Yorkville, Ill.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 1:30 po poł., w sali Hawthorne Community Hall, przy 5202 West 29th Place, w Cicero, Ill. (wjazd z ul. Ogden).

Zgodnie z Konstytucją, wszystkie jednostki organizacyjne wchodzące w skład Okr. 12 i 13 ZNP, są upoważnione do przysyłania na to zebranie jednego delegata za każde \$100 wpłacone na konto Obozu.

Już napływają mandaty delegatów do sekretarki Obozu. Należy jednak zaznaczyć, że w kilku wypadkach powtarzają się te same nazwiska. Tego rodzaju praktyki nie są wskazane, ponieważ jedna osoba, nie będzie mogła głosować dwa razy oraz jak to mówią: "co głowa — to rozum" i im więcej nas będzie brało udział w obradach, przygotowaniu planów ulepszenia i rozwoju obozu, tym większą korzyść wyniesie sam oboz i młodzież, która spędza na nim wakacje.

W roku bieżącym będziemy wybierać, zgodnie z postanowieniami podjętymi na ubiegłym zebraniu, trzy osoby, do dyrekcji Obozu i cztery do Komisji Budżetu.

Na niedzielnym Walnym Zebraniu będziemy również musieli przedysku-

Bezpłatne Kursy Dla Seniorów i Ułomnych

W ramach programów dokształcających prowadzonych przez Daley College, mieszkańcy południowych dzielnic miasta, szczególnie "seniorzy" i osoby niesprawne fizycznie będą mogły skorzystać z bezpłatnych kursów, na których można się nauczyć wielu pożytecznych umiejętności, a nawet dobrze się zabawić.

Wśród kursów, jakie prowadzone będą w Southwest Multipurpose Center, przy 6117 South Kedzie Ave., są następujące:

Język polski, robienie na drutach i szydełkowanie, szycie, robotki ręczne i artystyczne, taniec: towarzyski i tzw. "square dancing," o tym, jak kupować i jeździć używanym samochodem, i wiele, wiele innych.

Zapisy na te kursy przyjmowane będą już od dzisiaj, tj. poniedziałku, 1 marca, w godzinach od 10 rano do 2 po poł., w lokalu Centrum. Zapisy trwać będą do piątku, 5 marca. W sprawie bliższych informacji należy telefonować na nr 476-8700.

Zaznaczamy, że wszystkie te kursy wykładane będą po angielsku.

Koncert Fortepianowy Małżeństwa Kozuch

Już w najbliższą niedzielę, tj. 7 marca, o godz. 3:30 po poł., odbędzie się kolejny doroczny koncert państwa Kozuch, przy 5232 N. New England Ave., w Chicago.

Koncert ten odbędzie się w rezydencji państwa Kozuch i dlatego ilość miejsc będzie bardzo ograniczona. Osoby, które chciałyby przyjść na koncert proszą się o rezerwowanie miejsc telefonicznie u Stefani Gondek 968-7799.

tować sprawę sprzedaży 1/8 akra ziemi, na polecenie Chicago Title and Trust. Chodzi o rozwiązanie sporu o to, do kogo ta ziemia należy. Nieścisłości powstały na skutek złego wymierzenia terenu.

Apelujemy do wszystkich o gremialny udział w Walnym Zebraniu Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP.

Artur Trybek — prezes, Maria Józefiak — sekretarka.

Zebranie Rodziców Madonna H.S.

Klub Rodziców szkoły średniej Madonna będzie miał swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 9 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali szkoły. Na zebraniu tym ogłosimy listę kandydatów na stanowisko w zarządzie Klubu. W sprawie bardziej szczegółowych informacji, należy telefonować do Antoinette Prosser na nr 478-0996.

Alice Grochowski — koresp.

Posiedzenie Klubu Przyjaciół Prez. Mazewskiego

Pierwsze po zimowej przerwie posiedzenie Klubu Przyjaciół Prezesa Z.N.P. mec. A. A. Mazewskiego, odbędzie się we wtorek, 2 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ulica.

Uprzejmie prosimy wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż mamy ważne sprawy do załatwienia, osoby zainteresowane pracą Klubu będą mile widziane.

Nasze wiceprezeski: Czesława Organa i Maria Stachon zapowiadają przyjęcie dla uczestników posiedzenia.

Czesław M. Pawlak — wiceprezes, Helena M. Stermińska — sekretarka.

Zabawa Towarzyska Towarzystwa M. B. Częstochowskiej

Towarzystwo Matki Boskiej Częstochowskiej pracujące przy zakonie ss. Franciszkanek zaprasza na "Zabawę towarzyską" (grę liczbową), która odbędzie się w niedzielę, 14 marca, o godz. 2 po poł., w sali Domu im. św. Józefa, przy 2650 N. Ridgeway Avenue.

Calkowity dochód z tej zabawy przeznaczony jest na fundusz beatyfikacji Matki Marii Teresy Dudzik — założycielki zakonu Franciszkanek. Serdecznie zapraszamy.

Występy Zespołu "Hubbard Street Dancers" w Cicero, Ill.

Już w nadchodzącą sobotę, tj. 6 marca, o godz. 8 wieczorem, w audytorium szkoły średniej Morton East High School, 2423 S. Austin Blvd., wystąpi znany zespół taneczny: "Hubbard Street Dancers." Bilety w cenie \$6 od osoby (młodzież i "seniorzy" placą jedynie 50¢), można nabyć przy kasie, przed przedstawieniem, natomiast w przedsprzedaży w wielu miejscach na terenie Cicero i Berwyn, po \$5.00 od osoby.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY Przyjmuje Także Wieczorami Dzwon 7 dni w tygodniu. 24-godzinny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wiceprezes Józef Gajda Na Instalacji Gr. 1919 ZNP

W niedzielę, 14 lutego, bezpośrednio po załatwieniu spraw rutynowych, w Domu SWAP Pl. 14, odbyła się instalacja Tow. Wisła, Gr. 1919 ZNP.

Stanisław Piekarczyk, przewodniczący programu, przywitał J. Gajdę, wiceprezesa ZNP, przedstawicieli Gmin i Grup ZNP i członków Tow. Wisła.

Uroczystość rozpoczęła się modlitwą i zapaleniem świecy (symbolem wolności) dla wyrażenia hołdu i poparcia narodowi polskiemu. S. Piekarczyk mówił na temat ciężkiej sytuacji w Polsce oraz życzył uwięzionej "Solidarności" doczekania się wolnej i niepodległej Polski i lepszej przyszłości. Po czym odmówiono wieczne odpoczywanie za poległych bohaterów i członków "Solidarności" i za zmarłych członków Gr. 1919. Później Basia i Emilia Piekarczyk rozsprzedały losy na loterii. Po kolacji i podziękowaniu rodzinie Frenzel za smaczną kolację, J. Gajda odebrał przysięgę od nowowybranych urzędników.

W skład zarządu Gminy wchodzi: S. Piekarczyk — prezes, Zofia Piekarczyk — wiceprezesa, Gustaw Jurty — wiceprezes, Roman Kolpacki — sekret. finansowy, C. Wolfe — sekret., W. Piekarczyk — kasjer; komisja rewizyjna: F. Piekarczyk, R. Osinski, L. Kozłowski.

Wiceprezes Józef Gajda w imieniu Zarządu Centralnego złożył wszystkim nowym urzędnikom gratulację, przy czym wspominał o tragicznej sytuacji w Polsce, dokąd należy wysłać pomoc. Podkreślił, że obowiązkiem naszym jest werbowanie nowych członków, aby powiększyć nasze szeregi organizacyjne. Wiceprezes zaznaczył: "gdyby nie K.P.A. i ZNP, nie byłoby komu śpieszyć z pomocą "Solidarności", którą już od nas otrzymali".

"Jesteśmy dumni z naszego prezesa ZNP A. Mazewskiego, jego pracy związkowej i społecznej. Dzięki niemu nasze siły się rozszerzyły".

Przemówienie wiceprezesa (po polsku i angielsku) zostało przyjęte rżęsiście oklaskami.

H. Orawiec, dyrektora ZNP, w swoim przemówieniu życzyła nowemu zarządowi owocnej pracy, oraz zachęcała obecnych do dalszej pracy dla dobra Związku.

R. Kolpacki, sekret. fin. Tow. Wisła, prezes Gm. 143, oraz komisarz Okr. 12, w swoim przemówieniu złożył

Z Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Wybór i instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca, w sali pp. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7 wieczorem.

Prosimy delegatki o punktualne przybycie i zaopatrzenie się w mandaty z podpisami urzędników Grup i Gmin.

Po krótkim i ważnym posiedzeniu odbędzie się instalacja nowowybranych urzędnicek.

Zapraszamy Helenę Szymanowicz, wiceprezeską ZNP do odebrania przysięgi od urzędnicek oraz cały Zarząd Centralny ZNP z prezesem A. Mazewskim na czele.

Kazimiera Pytel — komisarka, Eleonora Tragarz — sekretarka.

Z Działalności Gr. 2727 Tow. Białego Orła

Posiedzenie miesięczne Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie się w piątek, dnia 5 marca 1982, w sali Weteranów, 4800 S. Wood. Początek o godzinie 7:30 wieczorem, a sekretarka finansowa Józefa May będzie zbierała należności asekuracyjne od godziny 7-ej.

Uprasza się wszystkich członków o przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy dotyczące naszego Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa podaje wszystkim członkom do wiadomości, że urządzamy "Zabawę Stoliczkową" — tak zwane "Social Party", w sobotę, dnia 13 marca br., w Paradise Hall, 1758 W. 48 St. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, jak i też zapraszamy Towarzystwa przynależne do Gminy 39-ej. Prosimy o ile możliwości o fany.

Kawa i ciasto będą podane bezpłatnie.

Frank Goryl — prezes, Walter Tokarz — sekret.

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

uznanie S. Piekarczykowi za przygotowanie instalacji i za bardzo dobrą współpracę. Prezes wyraził nadzieję, że Grupa 1919 obudzi się i zacznie zapisywać nowych członków.

Po loterii fantowej, S. Piekarczyk podziękował urzędnikom za współpracę i gościom za przybycie.

S. Piekarczyk — prezes, C. Wolfe — sekret. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w środę, 3 marca, o 7:30 wieczorem, w sali Moskale, 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Prosimy członków o liczne przybycie, ponieważ sprawa i dobro naszej młodzieży będą omawiane.

S. Bogobowicz — prezes, Zofia Drwila — sekret. prot.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, 7 marca, w sali "Bagatela," przy 1122 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, dlatego prosimy o liczny udział.

Zofia Adamiak — prezeska, Józef M. Rutkowski — sekret. prot.

Klub Chicago Grupa 5 ZNP

Klub Chicago, Gr. 5 ZNP, zawiadamia, że zebranie Grupy odbędzie się we wtorek, 2-go marca, o godz. 7:30 wieczorem w sali przy 3420 N. Long St.

A. Gęsiór — prezes, J. Zientara — sekret. prot.

Posiedzenie Grupy 2879 Tow. Obrona Wolności

Serdecznie zapraszamy na posiedzenie Grupy, które odbędzie się w piątek, 5 marca, o godzinie 7:00 wieczorem, w mieszkaniu prezesa Grupy, przy 2842 N. Hamilton Ave., Chicago, Ill. (Tel. 489-5977).

Prosimy o przybycie z uwagi na wiele ważnych bieżących spraw, które będą omawiane na tym zebraniu (obóz w Yorkville, Jamboree w Cambridge Springs itp.).

Po zebraniu kawa, kanapki i ciasto. Ted Chlopinski — prezes, Ina Krynicka — sekret. prot.

Zmiana Sali Posiedzeń Gminy 143 ZNP

Zawiadamiamy, że posiedzenie Gminy 143 ZNP, które odbędzie się w poniedziałek, 1 marca, odbędzie się w innej niż dotychczas sali posiedzeń. Posiedzenie to odbędzie się w sali Plac. 14 SWAP, przy 4139 S. Kedzie, punktualnie o godz. 7 wieczorem (a nie jak komunikowaliśmy poprzednio o 7:30).

Prosimy wszystkich delegatów o liczne przybycie.

Roman Kolpacki — prezes, i Komisarz Okr. XII ZNP

Posiedzenie-Instalacja Gminy 41 ZNP

Posiedzenie instalacyjne Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, 3 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali del. Anieli Leszczyńskiej, przy 2532 W. Fullerton Avenue.

Prosimy wszystkich prezesów Grup należących do naszej Gminy o przypomnienie swym delegatom, aby stawili się na zebranie. Mamy dużo bardzo ważnych spraw do załatwienia. Na posiedzeniu wyznaczone zostaną Komitety Gminy, które pracować będą przez cały rok, omówimy też plany pracy na przyszłość.

Przypominamy, że nadal przyjmujemy wpłaty na fundusz Szkoły Związkowej. Zainaugurowaliśmy ten fundusz, aby uczcić naszego byłego prezesa śp. Czesława Kościelaka. Można będzie również składać datki na fundusz "Na Ratunek."

Józef Szczypka — prezes, Helena M. Stermińska — sekret.

Posiedzenie Gminy 39 ZNP

Zawiadamiamy, że posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 2 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Paradise, przy 1758 West 48th Street. Delegaci proszeni są o liczne przybycie.

Frank Goryl — prezes, Helena Marzec — sekret.

Koło Przyjaciół Harcerstwa

Serdecznie zaprasza na swój doroczny

KIERMASZ HARCERSKI

który odbędzie się w sobotę i niedzielę, 6 i 7 marca 1982 r., w godzinach od 11-ej przed południem do 7 wieczór, w salach Placówki 90 SWAP

6005 W. IRVING PARK RD.

STOISKA z wyrobami ręcznymi, dużo fantów i gier. Gry. Loteryjki. SMACZNA KUCHNIA.

WARTOŚCIOWE NAGRODY

WSTĘP WOLNY.

DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ ZŁOTOWY

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA



EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Początek Końca Sowieckiego Imperium

Popisy renegata Jaruzelskiego przed zbiegowskim 200 targowiczom tworzącym KC partii, terroryzującą Polskę przez 37 lat, mogłyby wywołać kaskady śmiechu, gdyby nie świadomość, że odbywały się w sąsiedztwie świeżych grobów robotników i łagrów, zorganizowanych według "niedoścignionych wzorów" ze Wschodu. Nie będziemy zajmowali się wszystkimi łgarstwami ponuraka o twarzy wymoczonej i duszy nikczemnika, obwieszonego rosyjskimi medalami za wierną służbę czerwonym carom na Kremlu, bo zajęło by to za dużo miejsca. Wspomnimy jednak, że strojenie się Jaruzelskiego w pióra gołąbka, który uratował pokój jest szczytem perfidii.

Kto groził wywołaniem trzeciej wojny światowej? Bezbronny naród?

Imperialistyczne Stany Zjednoczone — odpowiada "towariszcz generał", ponieważ siał zamieszanie w polskim "raju", stworzonym po 1944 r. przez "socjalizm". Washington, nie tylko że sam podjudzał "kontrewolucjonistów" (35 milionów Polaków), ale wymusił na rządach państw zachodnioeuropejskich, by wyrzekły się suwerenności i potulnie wykonywały rozkazy skierowane przeciw blokowi "socjalistycznemu", z Rosją na czele (o zgrozo!). Dla "towarzysza generała" nie ma większej zbrodni od zwalczania Rosji, która — według niego — niczego nie miłuje bardziej niż pokoju i prawa narodów do decydowania o sobie, to znaczy okłaskiwania komunistów, jeżeli są u władzy.

Stuchając bredni sowieckiego watażki w Warszawie, chyba nikt nie uwierzy, że potworek Stalina, spłodzony do spółki z Rooseveltem i Churchilllem (wiadomo, że dzieci starców bywają ułomne i niedorozwinięte) zwany pod nazwą PRL, jest bardziej suwerenny niż księstwo Monako, nie mówiąc już o Gabonie lub Belize. Bez względu na to co głoszą szczekaczki w Moskwie, Warszawie, Pradze i stolicach innych krajów "uszcześliwionych" przez komunistów, wydarzenia w Polsce wykazały, że obrona "socjalizmu" jest tylko zasłoną dymną dla ostatniego imperium kolonialnego na tym nie najlepszym świecie, ale jedynym jaki mamy. Natomiast marksizm-leninizm jest instrumentem do zdobycia i utrzymania władzy przez najgorszych sadystów i zdrajców, jak Bierut, Radkiewicz i Jaruzelski, tepaków jak Gomułka, oszustów politycznych jak Gierek, złodziei jak "krwawy Maciek" i im podobnych.

Od kul janczarów wyżej wymienionych "wodzów robotników" ginęli robotnicy w Poznaniu, Gdańsku, Gdyni i na Śląsku. Padli w obronie wolności i godności człowieka oraz za domaganie się godziwych warunków życia dla siebie i swoich rodzin. Tej prawdy nie zagłuszą salwy karabinów maszynowych, jak

W Obronie Konsumentów

Dwaj demokratyczni kongresmeni polskiego pochodzenia, Dan Rostenkowski z Chicago, przewodniczący wyjątkowo wpływowego Komitetu Środków i Sposobów, oraz John Dingell z Michigan, przewodniczący Komitetu Energii i Handlu, podjęli w Izbie Reprezentantów akcję, która zasługuje na "burzliwe oklaski", jeśli już użyć modnego frazesu. Mianowicie wystąpili oni przeciw zamiarom administracji rządowej zniesienia kontroli cen gazu ziemnego.

Rostenkowski i Dingell wnieśli w Izbie projekt rezolucji, którą sami określili jako "wezwanie do broni" w interesie konsumentów gazu. Ujawnili oni również, że administracja rządowa chce zastosować taktyczny chwyt w tej sprawie. Mianowicie, aby uniknąć występowania do Kongresu o ustawowe przeprowadzenie zniesienia kontroli cen gazu, administracja prez. Reagana zdecydowała użyć, dla osiągnięcia tego celu, agencji Federal Energy Regulatory Commission (FERC).

Gdyby zagadnienie zostało wniesione przez administrację do Kongresu, na pewno doszłoby do ostrej walki i wątpliwe jest, czy ustawodawcy kongresowi poparliby projekt rządowy w tym roku kongresowych wyborów, skoro — jak to wynika z oświadczeń Rostenkowskiego i Dingella — przez zniesienie kontroli cen gazu podskoczą ceny, a ich wyższość uderzy w przeciętnego konsumenta, używającego gazu dla ogrzewania mieszkań i do gotowania. Rostenkowski badał sprawę i uzyskał informacje od jednej z kompanii gazowych, że gdy nastąpi zniesienie kontroli cen, przeciętny wzrost wydatków konsumenta na gaz dla wspomnianych celów wyrazi się sumą \$700 rocznie.

Dingell dodatkowo zwrócił uwagę, że konsumenci zostaną przysłówiowo uderzeni po kieszeniach i z innego powodu. Mianowicie wrośną cenę gazu używanego dla celów przemysłowych, a tym samym trzeba liczyć się,

motorów czołgów i samolotów. Jaruzelski ze swymi siepaczkami, zmoskwionymi Polakami, wypowiedział wojnę bezbronemu narodowi polskiemu, by zapewnić sobie i "towarzyszom" (zbrodni) przyzwyczajonym do samowoli i luksusów — nieograniczoną władzę, oraz pełne korzyści, do którego postronni, czyli robotnicy i naród, nie będą zaglądali.

Polsce nigdy nie zagrażała i nie zagraża Ameryka, ale od Iwana Groźnego, a więc od 16 wieku, źródłem niekończących się tragedii jest Rosja. Morderstwa i masowe aresztowania mają uratować partię, zapewnić jej niczym nie ograniczone rządy, oraz "przewodnią rolę" w życiu narodu. Nowa gadzinówka "Rzeczpospolita" pisze nawet o odzyskaniu przez partię "zaufania, prestiżu, wiarygodności i poparcia wszystkich Polaków". Chodzi o tę samą partię, która nieudolnością, rozkradaniem dóbr narodowych i pomaganiem Rosji w eksploatacji kraju, doprowadziła go do katastrofy ekonomicznej, głodu i braku wszystkiego z wyjątkiem czołgów, karabinów i amunicji dla janczarów. Hojne dary i pożyczki Stanów Zjednoczonych oraz państw i banków zachodnioeuropejskich opóźniły katastrofę ekonomiczną, ale nie mogły jej zapobiec.

Jaruzelski potępia Amerykę za pomoc i jak na pacholka przystało wychwala Rosję, której zawdzięcza gwiazdki i szlify generalskie oraz totalną władzę. Ogromna pomoc Zachodu nie mogła uratować gospodarki kierowanej przez doktrynerów według kretyńskich zasad marksizmu-leninizmu, tym bardziej, że do nonsensów planowania i zarządzania doszła nieznana w dziejach kolonializmu na taką skalę eksploatacja przez Moskwę. Polska budowała statki i fabryki dla Rosji, płacąc za części na Zachodzie miliardy pożyczonych dolarów, w zamian otrzymywała od Rosji za każdego dolara 67, potem tylko 62 kopiejki. W dodatku Polska musiała dźwigać znaczną część ciężarów wojen Wietnamu, Korei, Angoli, Etiopii, Kuby... i, oraz pomagać tym "bratnim krajom socjalistycznym" w utrzymywaniu ich przy życiu.

Zbrodniczy marksizm-leninizm poniósł w Polsce klęskę i został śmiertelnie zraniony. Cały świat zobaczył jak na dłoni prawdziwe oblicze moskiewskiego potwora. Przejrzeli nawet komuniści w wielu krajach. Pałki i kule, łącznie z udoskonalonymi metodami nadzoru i kłamstwa przedłuża polską agonię, ale nie uratują komunistyczno-rosyjskiej bestii. Oręż polski pod Wiedniem zapoczątkował koniec Imperium Tureckiego, bezbronni robotnicy polscy, odsłaniając bankructwo systemu sowieckiego, popchnęli na krawędź przepaści Imperium Moskiewskie.

— że podróżują także produkty przemysłowe na użytek powszechny, w tym i produkty żywnościowe. Wiadomo bowiem, że w tego rodzaju sytuacjach przemysł przerzuca wyższe koszty produkcyjnych na ogół konsumentów. Według Dingella konsument będzie musiał ponieść dodatkowe ciężary w sumie do \$400 rocznie. Łącznie więc konsument musiałby zapłacić za wyższość cen gazu do \$1,100 rocznie.

Obaj nasi kongresmeni wyrazili również zaniepokojenie, że według przewidywań ekonomistów zniesienie kontroli cen gazu spowodowałoby i utratę pracy przez wielu ludzi. Wobec istniejącej, krytycznej sytuacji w życiu gospodarczym kraju ustawodawcy słusznie głoszą, że obecnie nie jest czas na pogłębianie depresji w gospodarce, gdyż i tak jest ona "chora".

Tak więc taktyka administracji rządowej w sprawie zniesienia kontroli cen gazu została zdemaskowana. Istnieją informacje, że administracja zaplanowała przeprowadzenie, drogą administracyjną przez wspomnianą wyżej agencję (FERC), swoich zamierzeń już w marcu. Zobaczymy, w jakiej mierze te zapędy zostaną zatrzymane, skoro dwaj wpływowi ustawodawcy kongresowi wystąpili przeciw nim tak zdecydowanie.

Jedno jest pewne, a mianowicie to, że akcja Rostenkowskiego i Dingella jest wystąpieniem w obronie konsumentów i stąd powinna być poparta przez podmiotów i wyborców w tym roku kongresowych wyborów. Można przyjąć, że zbyt duża troska administracji federalnej o interesy przemysłu gazowego odbije się na politycznych interesach rządzących republikanów w listopadowych wyborach. Znowu bowiem demokraci zdobędą dobry argument, że administracja rządowa jest rzecznikiem interesów wielkiego przemysłu, a nie wielomilionowych mas szarych obywateli.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Stan Wojenny Trwa

NOWY DZIENNIK — W Madrycie Józef Wiejacz, wiceminister spraw zagranicznych PRL, który wraz z delegatem sowieckim Iljiczewem usiłował nie dopuścić do dyskusji na temat sytuacji w Polsce, najwyraźniej chciał powiedzieć zebranyemu coś pozytywnego. Oświadczył więc, że stan wojenny w Polsce wkrótce zostanie częściowo zniesiony. Podobnie wypowiedzieli się dwaj wicepremierzy PRL, Rakowski i Obodowski.

Oświadczenia te nie mają żadnego pokrycia i obliczone są na zmniejszenie opinii zewnętrznej, zwłaszcza zachodnioeuropejskiej, która tak jest spenetrowana duchem kapitulacji, że przyjmuje wszystko za dobrą monetę, byleby móc na nowo żyć i handlować w spokoju. Nietrudno sobie wyobrazić, że rząd zachodnioniemiecki przyjmie na przykład za dobrą monetę przywrócenie łączności telefonicznej między miastami (z podsluchem naturalnie) albo rozluźnienie zakazu podróżywania. Telegramy też można już wysyłać.

Taktyka junty Jaruzelskiego zmierza do wyeliminowania mniejszych uciążliwości stanu wojennego, przy zachowaniu metod trzymania społeczeństwa pod terrorem. 5,000 osób nadal więzionych jest bez sądów, w aresztach i obozach internowania. Wyroki sądów wojennych skazują niewinnych ludzi na więzienie do 10 lat. Zebrania, jak w Gdańsku pod Pomnikiem Ofiar zamordowanych przez policję w roku 1970 i w Poznaniu, w rocznicę masakry, są likwidowane brutalnie. W Warszawie, aby uniknąć możliwości manifestacji przeciw stanowi wojennemu po dwóch miesiącach od jego ogłoszenia, wojsko i ZOMO patrolowały ulice, a na placu Józefa Piłsudskiego — teraz placu Zwycięstwa — oddziały wojska z karabinami maszynowymi obstawiały wszystkie wejścia, aby nie dopuścić publiczności.

Zdarzają się też zwolnienia z obozów i aresztów. Zwolnionym milicja ofiaruje paszporty, namawiając ich, aby wyjechali na emigrację. Już przed kilkoma tygodniami junta Jaruzelskiego zwróciła się do zagranicy z pytaniem, czy przyjmie na emigrację osoby, które są w Polsce niepożądane. Jak wynika z zachodzących teraz faktów, taktyka ta też została już dawno opracowana, prawdopodobnie jednocześnie z planami wprowadzenia stanu wojennego. Jest to sowiecka metoda pozbywania się zbyt czynnej opozycji: dysydentów albo wysyła się do zakładów psychiatrycznych albo daje się im paszport na wyjazd jednostronny, aby nie mogli wrócić. Teraz junta Jaruzelskiego zaczyna próbować tych samych metod.

Taktykę tę należy z góry demaskować. Normalizacja stosunków w Polsce musi oznaczać zniesienie stanu wojennego i oddanie pod sąd tych wszystkich członków Służby Bezpieczeństwa, którzy dopuszczali się aktów brutalności na społeczeństwie; zwolnienie wszystkich bez wyjątku aresztowanych, przetrzymanych i skazanych przez bezprawne "sądy wojenne"; przywrócenie wolnych związków zawodowych, zgodnie z uchwałą Sejmu, i powrót do Porozumienia Gdańskiego. Wreszcie podjęcie rozmów pomiędzy Kościołem, "Solidarnością" i rządem na temat normalizacji stosunków wewnętrznych, przy czym główną częścią normalizacji musi być opracowanie pełnego programu reform gospodarczych, aby Polskę wydobyc z chaosu, w jaki wpędziły ją rządy komunistyczne.

Bez spełnienia tych warunków mówienie przez Józefa Wiejacza w Madrycie o "zniesieniu większości restrykcji" będzie nowym wybiegiem, dalszym mydleniem oczu opinii publicznej w Polsce i za granicą.

Egipt i Arabowie

W Departamencie Stanu panuje przekonanie, że Egipt, po odzyskaniu ostatniego skrawka p.w. Synaj, dotąd okupowanego przez wojska Izraela, nawiąże stosunki z Rosją Sowiecką. Na początek, może nie specjalnie przyjaźnie, ale "normalniejsze" niż obecnie. Jednym z pierwszych kroków będzie wymiana ambasadorów. Od usunięcia ambasadora sowieckiego w jesieni ub. roku przez prez. Sadatą, pałkowi dyplomatyczne obydwu państw mają ograniczony personel i znajdują się pod zarządem sekretarzy ambasad.

Wacław Netter

Monetaryzm w Teorii i Praktyce

Ekonomiści i eksperci finansowi Zachodu zastanawiają się od dłuższego czasu nad przyczynami obecnego kryzysu gospodarczego i sposobami jego zwalczania. Okresowe zmiany koniunktury czyli tzw. cykle koniunkturalne powtarzają się z przyczyn dotychczas niewytłumaczonych i właściwie nie można im skutecznie zapobiec. Kryzys gospodarczy, wg dotychczasowych określeń, to ostry spadek produkcji, zatrudnienia i cen, prowadzący w następstwie do depresji, tj. obniżenia ogólnej aktywności ekonomicznej.

Obecny kryzys tym różni się od poprzednich, że pomimo spadku produkcji i zatrudnienia nie nastąpiła znaczna cen. Przeciwnie, idą one w górę a wraz z nimi zwiększa się inflacja. Jest to więc zjawisko nowe, niespotykane w poprzednich cyklach koniunkturalnych. Oczywiście ten nowy objaw kryzysu gospodarczego wymaga nowych środków zaradczych. Jednym z nich jest tzw. monetaryzm, teoria ekonomiczna, głosząca konieczność kontroli obiegu pieniądza. Monetaryzm opiera się na trzech zasadniczych regulach.

Zasady Minetaryzmu

Po pierwsze — gospodarka kraju jest w wielkim stopniu zależna od dopływu i rozdziału pieniądza. Po drugie — nadmiar pieniądza na rynku powoduje inflację i wzrost cen. Po trzecie — przez odpowiednią i stałą kontrolę dopływu pieniądza, można rozwinąć gospodarkę bez równoczesnego wzrostu inflacji. Kontrolując dopływ pieniądza, mówią monetaryści, można się przeciwstawić cyklowi koniunkturalnym bez uciekania się do regulacji innych aspektów gospodarki państwowej.

Teorie te są głoszone przez grupę znanych ekonomistów z prof. Friedmanem, laureatem Nagrody Nobla w 1976 roku, otrzymanej za prace na temat monetaryzmu. Monetaryzm jako konkretna polityka gospodarcza został zastosowany przez rząd konserwatywny pan. Thatcher w B. Brytanii. Torsy wygrali wybory, głosząc hasła monetaryzmu i obiecując wyprowadzenie gospodarki kraju z zastójności właśnie przez zastosowanie teorii Friedmana. W Stanach Zjednoczonych politykę opartą na monetaryzmie próbuje wprowadzić w życie prez. Reagan, a właściwie jego "finansowe ramię", Paul Volcker, Przewodniczący Izby Rezerw Federalnych.

Zachodzi pytanie, czy monetaryzm zdaje egzamin w praktyce i czy jego teorie utrzymują się na dłuższą metę?

Monetaryzm w Praktyce

W W. Brytanii sukces konserwatystów okazał się tylko częściowy. Udało się obniżyć inflację do 11.7% ale jest ona ciągle wyższa niż się spodziewano. Poprawiła się nieco wydajność produkcyjna niektórych przedsiębiorstw a wyroby brytyjskie stały

się bardziej konkurencyjne na rynkach międzynarodowych. Nie udało się natomiast ograniczyć dopływu pieniądza, pomimo wysokiej stopy procentowej.

Ograniczenia kredytowe przyczyniły się do bankructwa wielu przedsiębiorstw, utraty pracy i prawie 3-milionowego bezrobocia. Czy nie jest to zbyt wysoka cena płacona za ścisłe trzymanie się teorii monetarystycznych? Głosy na ten temat są bardzo podzielone nawet w łonie rządzącej partii. Pani Thatcher i jej minister skarbu uważają, że recesja osiągnęła dna i sytuacja gospodarcza zaczyna się poprawiać.

Winę za niepowodzenia składa rząd na czynniki będące poza jego kontrolą: zastój ekonomiczny na całym prawie świecie, ogromne wydatki na zbyt szeroko rozbudowaną opiekę społeczną i deficyty w gałęziach przemysłów upaństwowionych.

W Stanach Zj. polityka gospodarcza prez. Reagana wydaje, jak dotychczas, lepsze owoce. Inflacja zmalała do poziomu jednocyfrowego, dopływ pieniądza został zmniejszony o połowę, a wydatki budżetowe zostały obcięte o 40 miliardów dol. w r. ub. Równocześnie pojawiły się oznaki ponownej recesji i wzrost bezrobocia.

W Obronie Monetaryzmu

Winę za niepowodzenia polityki gospodarczej opartej na monetaryzmie dopatruje się Friedman w braku stanowczości rządów obu krajów. Jego zdaniem nie stosują one zasad monetaryzmu w całej rozciągłości lub też stosują w nieodpowiedni sposób. Monetaryzm, przyjęty i użyty właściwie, wyda odpowiednie owoce. Czy można jednakże iść dalej i narażać nowe szeregi bezrobotnych na niezadowolenie, niedostatek i krytykę tym bardziej, że do następnych wyborów w W. Brytanii pozostało już tylko dwa lata?

W szeregach konserwatystów zaczyna pojawiać się wątpliwość, czy do tego czasu nastąpi oczekiwana poprawa. Wielu postów zaleca zmianę polityki i porzucenie dogmatycznych zasad monetaryzmu. Jak na razie pani Thatcher stoi twardo na swoim stanowisku i ma nadzieję, że najbliższy rok przyniesie zapowiadzaną zmianę na lepsze. O ile teorie monetarystyczne nie sprawdzą się, będzie musiała dokonać zwrotu w obliczu przedłużającego się kryzysu i rosnącego bezrobocia w przeddzień wyborów powszechnych.

Dziennik Polski (Londyn)

Doradcy Ekonomiczni

Prez. Reagan w większym stopniu niż którykolwiek prezydent przed nim polega na doradcach ekonomicznych spoza rządu i Białego Domu. Najczęściej zasięga rady kongr. J. Kemp'a (R. z N.Y.), oraz ekonomistów: A. Greenspan'a i P. McCracken'a. Dwaj ostatni byli doradcami prezydentów Nixona i Forda.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

To Jest Protest

Okupacja Polski przez Rosję, wykonywana przez polskich renegatów, weszła w stadium najgorszego dramatu naszego Narodu. Wielu górników i robotników zostało zamordowanych po ogłoszeniu stanu wojennego przez dyktaturę renegata Jaruzelskiego. Tysiące członków "Solidarności" znalazło się w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Tysiące zostało zwolnionych z pracy. Wiele tysięcy żon, matek i dzieci zostało zepchniętych w ponure warunki egzystencji, analiza których wyciska lzy z oczu nam, a ile leż u tych, co są poddani torturom życia, wynikłym ze stanu wojennego, można sobie tylko wyobrazić. Tragedię tych ludzi pogłębia świadomość, że torturowani są najlepszymi Polakami, nieskompromitowani jakkolwiek zbrodniczo, natomiast gnębiciele mają wszystkie kwalifikacje aby zawiśli na szubienicy i wypełnili mury więzień.

W tym samym czasie, różni "nakowcy", artyści i inni w służbie reżimu starają się przekonać Polonię, że w Polsce nie dzieje się nic strasznego. Ostatnio przybyło na teren Stanów "Mazowsze", które reprezentuje uśmiech młodości i temperamentalność, przedstawia najwspanialsze cechy kultury ludu polskiego, adoptowane przez Naród, a więc i Polonię.

Powstaje przed każdym z nas pytanie, czy wybrać się do teatru i jeszcze raz zobaczyć ten wspaniały zespół, jakim jest "Mazowsze"? Pytanie to, obok roztańczonego zespołu wywołuje inny obraz, obraz płaczących dzieci, których ojcowie są w więzieniu, płaczących żon i matek, których mężowie i synowie są torturowani przez siepaczy Jaruzelskiego. Czy ktokolwiek z naszych rodzin w Polsce mógłby otrzymać paszport aby odwiedzić bliskich, żyjących na Zachodzie? Na pewno nie. Ale "Mazowsze" i inne zespoły takie paszporty otrzymały. Przy takim kontraście — niezawinionie lzy i uśmiech "Mazowsza", izolacja i swoboda wyjazdu, sytość z głodem — zmusza niejednego z nas do powstrzymania się od pójścia do teatru na występ "Mazowsza", tym więcej, że zarobione dewizy pomogą dyktaturze Jaruzelskiego. Czy taka decyzja oznacza bojkot "Mazowsza"?

Nie! To oznacza protest przeciwko przemocy Rosji i renegatom, rządzącym Polską. Oby nakreślony dramat spowodował wzmożenie ofiarności na pomoc Narodowi, a specjalnie rodzinom uwiecznionych. Choć droga do Wolności — to wielki dramat, ale zwycięstwo pewne.

Władysław Stepień

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

Pierwsza Porażka

POLSCY PIŁKARZE

PRZEBYWALI WE WŁOSZACH

Dwa tygodnie temu odleciała do Włoch kadra polskich piłkarzy, w zapowiedzianym wcześniej składzie. Polscy zawodnicy przebywali we Włoszech do bież. tygodnia, a pobyt w tym kraju związany jest z przygotowaniem polskiej reprezentacji do finałów mistrzostw świata. Polski zespół rozegrał we Włoszech trzy mecze. Przewidziany był także jeden mecz kontrolny w Foligno koło Perugii z jednym z zespołów okręgowych.

Duże zainteresowanie towarzyszyło polskiemu piłkarzom, przygotowującym się obecnie we Włoszech do finałów mistrzostw świata. W Italii sporym zaskoczeniem była porażka polskiego zespołu z trzecioliigową Modeną (1:2). Jak ze sprawozdać prasowych wynika we Włoszech, polscy piłkarze rozegrali b. słaby mecz. Agencje przytaczają wypowiedź trenera Antoniego Piechnickiego: "Graliśmy źle, ale w ub. roku sezon skończył się u nas w listopadzie i nie dziwnego, że zawodnikom brakuje kontaktu z piłką".

Mecz w Modenie obserwował trener reprezentacji Włoch, Enzo Bearzot. Był on rozzaczarowany grą polskich piłkarzy, ale nie wyciągał z tego zbyt pochopnych wniosków. "Dokonałe pamiętamy, że drużyna polska kilka miesięcy temu wygrała z Argentyną w Buenos Aires — powiedział E. Bearzot. — Nie popadajmy po tym meczu w radosny nastrój, wierzcie mi, oni za parę miesięcy nie będą grać tak słabo".

Jednym z piłkarzy, którzy cieszą się we Włoszech największą popularnością, jest Zbigniew Boniek. Trzy włoskie kluby nie ukrywają zainteresowania polskim reprezentantem. — "Gazetta dello Sport" stwierdza wręcz, że Boniek więcej czasu spędza przy telefonie niż na boisku, rozmawiając z dziennikarzami i przedstawicielami klubów. Agencja Reutersa ponownie przytacza wypowiedź Bonki, że polskiego piłkarza ewentualnie interesuje AS Roma, ale dopiero po... Hiszpanii.

7 Dni w Budapeszcie

PRZYGOTOWANIA MŁODZIEŻOWEJ REPREZENTACJI POLSKI

Kadra pierwszej reprezentacji odbywała tournée po Włoszech. Reprezentacja młodzieżowa natomiast czekała dłuższy czas na decyzję. Zapowiadany na początku lutego wyjazd na Węgry nie doszedł do skutku. Po dłuższych negocjacjach Madziarzy zgodzili się jednak przyjąć polskich piłkarzy. W Budapeszcie oczekiwano ich 13 lutego.

— Jaki jest program pobytu na Węgrzech — pytał przedstawiciel PAP trenera młodzieżówki, — Waldemara Obrębskiego.

— Niestety, nie wiem. Wyraziliśmy wcześniej chęć rozegrania co najmniej trzech spotkań i mieliśmy nadzieję, że Węgry dotrzymają słowa. Kto jednak będzie przeciwnikiem? Gdzie będziemy mieszkać? Dowiemy się dopiero na miejscu.

— Wyjazd na Węgry był planowany wcześniej. Czy kłopoty ze zmianą terminów nie spowodowały zakłócenia cyklu przygotowań reprezentacji do spotkań ćwierćfinałowych młodzieżowych mistrzostw Europy z Anglią?

— Liczyliśmy na nieco dłuższe zgrupowanie. W Budapeszcie będziemy od 13 do 20 lutego. W tym roku to pierwsze i ostatnie spotkanie kadry przed meczem z Anglią (17 marca w Warszawie). W kadrze zabraknie Jacka Kazimierskiego, Mirosława Okońskiego i Włodzimierza Ciołka.

— Oto 18 piłkarzy którzy wyjechali na Węgry: bramkarze — Aleksander Famuła (Górnik Zabrze) i Janusz Stawarz (Stal Mielec); obrońcy — Marek Chojnacki (ŁKS), Wenanty Fuhl (Szombierki Bytom), Paweł Król (Śląsk Wrocław), Piotr Skrobowski (Wisła Kraków), Dariusz Wdowczyk (Gwardia Warszawa), Dariusz Kubicki (Stal Mielec); rozgrywający i napastnicy — Kazimierz Buda i Krzysztof Frankowski (obaj Stal Mielec), Dariusz Krupa i Jarosław Biernat (obaj Pogoń Szczecin), Mirosław Pękała i Waldemar Prusik (obaj Śląsk Wrocław), Piotr Rzepka (Bałtyk Gdynia), Jan Urban (Zagłębie Sosnowiec), Erwin Koźlik (Górnik Zabrze) i Jerzy Kowalik (Wisła Kraków).

Drużyna młodzieżowa Polski po-

wstała już w ub. roku. Nie ma więc powodu zmieniać jej składu, skoro w 9 meczach 8 razy zwyciężyła. Obręb-ski uzgodnił z trenerem Antonim Piechnickim, że kilku piłkarzy z pierwszej reprezentacji wzmocni młodzieżówkę. Mecze z Anglią będą więc również sprawdzianem przed finałami mistrzostw świata.

KTO WYGRAŁ PLEBISCYT "PRZEGŁĄDU SPORTOWEGO"?

Co roku o tej porze znane już było nazwisko najlepszego sportowca Polski, wybranego w plebiscycie "Przeglądu Sportowego". W tym roku, ze względu na zawieszenie ukazywania się tej gazety, ogłoszenie listy 10 najlepszych sportowców Polski zostanie opóźnione.

"Zakończyliśmy już tegoroczny plebiscyt — powiedział red. naczelny "Przeglądu", Łukasz Jedlewski przedstawicielowi polskiej agencji prasowej. Kibice i tym razem nie zawiedli, przysyłając ponad 30 tys. kuponów, często wykonanych własnoręcznie. Na ich podstawie obliczyliśmy wszystkie głosy. Dziesiątka jest więc już gotowa, ale musimy prosić kibiców o cierpliwość. Chcemy bowiem ogłosić wyniki plebiscytu na naszych łamach, a mamy nadzieję, że "Przegląd" zacznie się ukazywać już wkrótce, może jeszcze w tym miesiącu" t.j. w lutym.

WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ TRZECI W SOFII

W Sofii odbył się międzynarodowy miting lekkoatletyczny z udziałem zawodników z 11 krajów. W imprezie wziął m.in. udział mistrz olimpijski w skoku o tyczce, Władysław Kozakiewicz. Polak po pokonaniu wysokości 5,30 trzykrotnie stracił poprzeczkę na 5,40 i uplasował się na trzecim miejscu. Zwyciężył Bułgar Atanas Tarew — 5,50. Jeszcze gorzej powiodło się Francuzowi Philippe Houvionowi, który zdołał pokonać zaledwie 5,20 i uplasował się na dalekiej pozycji.

Najlepsze rezultaty imprezy uzyskała Rumunka Ficca Lovin, która wygrała 800 m w czasie 2:00,71, a następnie 1500 m w 4:06,93. W biegu na 800 m dobry rezultat uzyskała także druga na mecie, Nikolina Szterewa (Bułgaria) — 2:01,19.

0,20 SEKUNDY DO BRAZU ZABRAKŁO D. TŁĄKÓWNIE W ŚLALOMIE SPECJALNYM

"Tłąkówny idą w ślady Bachledów" — tak zatytułowano w "Życiu Warszawy" kilkanaście dni temu relację z narciarskich mistrzostw świata w Schladming. O tym, że nie było w powyższym stwierdzeniu przesady, można być było przekonać już kilka dni później, kiedy to jedna z bliźniaczek, Dorota, zajęła w slalomie specjalnym czwarte miejsce, będąc bardzo blisko — Tylko o dwadzieścia setnych sekundy — od brązowego medalu.

Andrzej Bachleda, słynniejszy z braci, choć jeździ slalomny znakomicie, nigdy tak wysokiego miejsca w mistrzostwach świata i olimpiadach nie zajął. Wywalczył wprawdzie srebrny medal, ale w kombinacji zaś w slalomie specjalnym był podczas mistrzostw świata w St. Moritz siódmym. Pod tym więc względem Tłąkówny Bachledów już prześcignęły, choć oczywiście sporo im jeszcze brakuje do licznych sukcesów, jakie obaj bracia odnosili w zawodach o Puchar Świata.

Tłąkówny pochodzi z Zakopanego, z rodziny... łyżwiarzkiej. Ich ojciec, Jan, był jednym z lepszych w kraju panczenistów, a obecnie jest w tej dyscyplinie trenerem. Natomiast matka, Władysława uprawiała narciarstwo biegowe. Gdy dziewczyny miały po 5 lat, rodzice wzięli je na którąś z zakopiańskich gór, przypięli im narty i kazali zjeżdżać. Dorocie i Małgorzacie musiały się ta zabawa bardzo spodobać, skoro od tamtej pory świata poza narciarstwem nie widzą.

Pierwsze międzynarodowe sukcesy odniosły w ubiegłym sezonie. Dorota wywalczyła trzy brązowe medale w mistrzostwach Europy juniorek, zdobyła także pierwsze w życiu punkty w zawodach o Puchar Świata (XIV miejsce w Schruns). Później było tych punktowanych lokat więcej. Zajmowała je nie tylko Dorota, ale i Małgorzata. W tegorocznych zawodach pucharowych Polki kilkakrotnie zajmowały miejsca w czołowej dziesiąt-



SAN FELIPE, SALWADOR — Żołnierz salvadorski biegnie niedaleko czołgu, który wysadzili partyzanci salvadorscy, na szosie Pan American Highway.

"Dzień Polski"

W New Trier East High School

Dziś młodzież New Trier East High School w Winnetce urządza "Dzień Polski", który zapoczątkuje kampanię zbiórki funduszy na pomoc żywnościową i lekarstwa dla narodu polskiego. Rada Szkolna New Trier, East High School odpowiadając na rezolucję Związku Studentów proklamowała przedziałek 1 marca Dniem Polskim. W tym dniu rozpocznie się kampania zbiórki funduszy na pomoc medyczną i żywnościową dla narodu polskiego. Związek Studentów w swej uchwale stwierdził, że obchodząc "Dzień Polski" wyrażamy uznanie i solidaryzujemy się ze wszystkimi narodami prześladowanymi przez swoje lub obce rządy i dążącymi do wolności.

Program "Dnia Polskiego" i zbiórka pieniędzy będą przeprowadzone wspólnym wysiłkiem młodzieży i fakultetu. Związek Studentów wyłonił specjalny Komitet, którego współprzewodniczącymi są Christopher Murphy i Paul Jentel. Dyrektor szkoły Ralph McGee wyjaśnił, że młodzież i fakultet, organizując "Dzień Polski", chcą wyrazić uznanie narodowi polskiemu i solidaryzować się z jego dążeniami do wolności.

Współprzewodniczącym i jeden z inicjatorów zbiórki Paul Jentel mówi, że postanowiono zebrać \$7.000. Dlaczego wybrano tę sumę?

Ponieważ odległość z Winnetki do Warszawy wynosi około 7 tys. mil, odpowiada Jentel. Za każdą milę odległości chcemy zebrać 1 dolara. Kampania zbiórki rozpocznie się dziś w "Dniu Polskim", zakończy się 5 marca br.

Maraton Piłkarski

25 Dystrykt Policji organizuje maraton gry w piłkę koszykową. 24-godzinny maraton rozpocznie się w piątek, 5 marca, o godzinie 8 wieczorem i trwać będzie bez przerwy do soboty, 6 marca do godziny 8 wieczorem.

Turniej odbywać się będzie w Riis Park, 6100 W. Fullerton. Grać będą drużyny składające się z graczy policji i cywilnych. Wszyscy chętni są mile widziani.

Evakuacja Miasteczka

Greensboro, Ga. (UPI) — Wagon z ładunkiem trującego tróchloru fosforu wykołosił się w czwartek rano w miejscowości Greensboro. Silny wiatr rozniósł trujące opary po całej okolicy. Władze ewakuowały ludność, przewożąc ją do pobliskich miasteczek. Ludzi tych umieszczono w schronach Czerwonego Krzyża. Zanim wstrzymano przeciek substancji, kil osób doznało zatrucia. Wszystkich przewieziono do szpitala.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
 oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
 Dzwonić: 772-7726
 pytać o Marię lub Irenę.
 Od Poniedziałku do soboty:
 8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
 (Przy Diversey Ave.)

FOOD GROCERY TO POLAND
 Well known European brand food and groceries, delivered any place in Poland in 4 weeks. Cost saving economical.
 Want Marketing Co-Worker
 CALL DAYTIME
(312) 729-0892

Sandinista Mordują Indian

Washington (UPI) — Podczas przesłuchań w senackim Komitecie Przynawiania Funduszy, Fagoth Muller, przywódca szczepu Indian Miskito ze wschodniej Nikaragui, powiedział, że tamtejsze oddziały wojskowe mordują, palą i grzebią żywcem Indian, wypełniając w ten sposób "politykę ludobójstwa" lewicowego rządu.

Wcześniej asystent sekretarza stanu z wydziału spraw humanitarnych Elliot Abrams, oskarżył rząd nikaragui, przed innym komitetem senackim, o ataki i masakry indiańskich

Inflacja Wzrosła o 0.3%

Washington (UPI) — W ubiegłym miesiącu, wskaźnik inflacji wzrósł jedynie o 0.3%. Umiarkowany skok cen zawdzięczamy głównie tańszej komunikacji i cenom ubrań. W styczniu doszło do poważnych obniżek cen paliw, ceny nowych samochodów spadły a używanych, wzrosły tylko nieznacznie.

Wskaźnik cen konsumenta wyniósł 282.5, co oznacza, że za produkt, który w 1967 roku kosztował \$100, teraz musimy płacić \$282.5.

Koszty ponoszone przy zakupie domu były niższe o 0.4%, podczas gdy procent od pożyczek na domy wzrósł o 0.2%.

Ceny żywności wzrosły o 0.7%. Była to najwyższa podwyżka w ciągu ostatnich 4 miesięcy. Najbardziej zdrożały warzywa, owoce, cukier, zboże, wieprzowina, ryby i wyroby piekarnicze. Staniała nieco wołowina i jaja. Lekarstwa i usługi medyczne zdrożały w porównaniu do ub. miesiąca o 0.8%.

Wstęp na imprezy rozrywkowe był droższy o 0.7%.

Przypuszcza się, że inflacja nie utrzyma się na poziomie stycznia. Gdyby jednak, przez okres kolejnych 12 miesięcy ceny wykazywały tak samo umiarkowane tendencje, jak w ub. miesiącu, wskaźnik inflacji, w skali rocznej, wyniósłby jedynie 3.5%.

"Dziennik Związkowy"
 kosztuje mniej
 niż szklanka piwa!

szczępów. Abrams poinformował, że reżim Sandinista, który przejął władzę w 1979 roku, spalił 42, spośród 100 indiańskich wiosek, podczas potyczek z uchodźcami nikaraguańskimi, w pobliżu granicy z Hondurasem. Dane te pochodzą głównie z ambasad USA, która przeprowadzała wywiady z misjonarzami i Indianami zbiegłymi z Nikaragui do Hondurasu.

Fagoth Muller, który podczas swego przemówienia nie mógł zachować spokoju, oświadczył: "Sandinista mordują moich ludzi i rujnują ich kulturę. Dzisiaj Indianie Miskito są masakrowani i zmuszani do przenoszenia się do obozów koncentracyjnych na rozkaz ludobójczego rządu Nikaragui."

Tymczasem William M. Feogrande, specjalista od nauk politycznych z American University w Washingtonie i ekspert od spraw Ameryki Łacińskiej, który w ub. miesiącu, przebywał w Nikaragui przez dwa i pół tygodnia, powiedział, że nie istnieją dostateczne dowody na poparcie tych oskarżeń.

LEGAL NOTICE

Notice is hereby given, pursuant to "An Act in relation to the use of an Assumed Name in the conduct or transaction of Business in the State," as amended, that a certification was filed by the undersigned with the County Clerk of Cook County. File No. K79367 on the 17th day of February, 1982.

Under the Assumed Name of T and M Fish Delivery, with place of business located at 3111 N. Central Park, Chicago, IL 60618, the true names and addresses of owners are: Kazimierz Trella, 3111 N. Central Park, Chicago, IL; Ryszard Malinowski, 6540 S. 2nd Ave., St. Petersburg, FL.

CZY MACIE ZROBIONY TESTAMENT?

Nie czekajcie aż władze stanowe zadecydują o Waszych sprawach majątkowych. Zrobienie testamentu kosztuje od \$35.00 i może się tym zająć:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
 Dzwonić o każdej porze
631-7100
 MÓWIMY PO POLSKU

Prezent w gotówce

\$20

który daje Avondale, jest obecnie nawet bardziej ważny.

W nadchodzących miesiącach będzie więcej niż kiedykolwiek 6-cio miesięcznych certyfikatów dojrzałych do ich odnowienia. Jest ważną rzeczą aby Wasze pieniądze przynosiły Wam jak największy zysk. Rząd federalny ustala stopę procentową tych certyfikatów, ale prócz tego, Avondale daje Wam przy tej okazji \$20 jako prezent w gotówce.

Jeśli więc macie 6-cio miesięczne certyfikaty gdzieindziej które wkrótce dojrzeją do odnowienia, przenieście je do Avondale by otrzymać zaraz ten prezent w banknocie \$20. Możecie nim zadysponować według własnego uznania.

Z Waszym kontem w Avondale, będziecie klientem najsilniejszej w Chicago organizacji finansowej. Nasze doroczne sprawozdanie finansowe z 1981 r. wyraźnie świadczy o tym. Możecie go otrzymać dzwoniąc do naszego biura na Nr. (312) 782-6200.

AVONDALE

SAVINGS & LOAN ASSOCIATION

We'll be with you tomorrow.

Avondale Centre, 20 North Clark • 312—782-6200
 2965 North Milwaukee Avenue • 312—772-3600
 8300 West Belmont Avenue • 312—625-8300
 Milwaukee at Oakton, Niles • 312—966-0120



Jaruzelski Przybył Do Moskwy

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nów Zjednoczonych i innych państw zachodnich.

Wiadomość o zamierzonej wizycie Jaruzelskiego w Moskwie podano wcześniej, ale dopiero wczoraj TASS ujawnił, że dyktator Polski przybędzie do Moskwy dziś, by "silniej zacieśnić przyjaźń, jedność i współpracę między ZSRR i PRL".

Jeden z doświadczonych dyptomatów zachodnich uważa, że Jaruzelski powie władcą na Kremlu, iż "robi, co oni chcą, ale może to robić tylko tak długo, jak długo będą go popierać finansowo i dostawami żywności".

W styczniu Moskwa odłożyła płatność raty długów PRL (\$4 biliony), zgodziła się pokryć prawie całe zapotrzebowanie Polski na ropę naftową i gaz, kosztem innych "satelitów", których poinformowała, że dostawy paliw płynnych dla nich będą mniejsze i droższe.

W przeddzień odlotu Jaruzelskiego do Moskwy min. spraw wewn. Czesław Kiszczak (także generał sowieckopolski) podał wiadomości o zniesieniu większości ograniczeń w komunikacji telefonicznej oraz poruszaniu się wewnątrz kraju i wezwwał do ścisłego przestrzegania godziny policyjnej, która nadal obowiązuje.

Nowa Misja Amb. Habiba Na Bl. Wschodzie

Bejrut (UPI) — Specjalny wysłannik prez. Reagana amb. Philip Habib (libański pochodzenia) przybył w piątek do Bejrutu, który jest pierwszym jego przystankiem w nowej misji dyplomatycznej. Celem jego jest ratowanie zawieszenia broni w południowym Libanie. Do zawieszenia broni Habib doprowadził w lipcu ub. roku. Habib zamierza krążyć między stolicami państw arabskich i Jerozolimą.

Arabowie przyjęli przybycie Habiba na Bliski Wschód ze sceptycyzmem lub wrogością. Oficjalny organ rządu syryjskiego w Damaszku "Al Baath" twierdzi, że celem wizyty Habiba jest ustalenie datej nowej inwazji Izraela na południowy Liban. Rzecznik PLO Abu Maizar oświadczył, że misja Habiba "jest nowym manewrem, którego celem jest narzucenie amerykańskiego rozwiązania problemów Libanu".

Lewicowy dziennik libański "As Safir" nazywa Washington "podżegaczem wojennym", niezdolnym do pokoju i wzywa Arabów do zatrzymania manewrów dyplomatycznych Habiba przez ignorowanie go.

Nieufność Arabów zwiększyła oświadczenie nowego ambasadora Izraela w Washingtonie, Moshe Arens'a, że Izrael może uznać za konieczność atak na bazy Palestyńczyków w południowym Libanie, by usunąć "ciężką broń", zdolną zniszczyć osiedla w północnym Izraelu.

Przywódca PLO, Yasser Arafat w wywiadzie prasowym ostrzegł przed "ofensywą izraelską na wielką skalę", która może dotrzeć do wrót Bejrutu.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i siostra nasza, śp.

Ann Novak

(z domu Niemczyk)

(żona śp. Sigmund Sr.)

(Szwagierka śp. Joseph Polak

i śp. Anthony Kozuch)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26-go lutego 1982 roku, w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3-go marca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Moore Funeral Home pnr. 2878 So. Throop St., do kościoła Providence of God, Msza św. o godzinie 10-ej, a stamtąd na cmentarz Smartwychstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sigmund Jr., syn; John (Clara), Lottie Polak, Henry, Helen Kozuch, bracia, siostry i Bratowa; John (Evelyn) Novak, Victoria (Felix) Krzyżaniński, Carrie (Roman) Walley, szwagier, szwagierki, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Moore Funeral Home, Telefon 225-3616.

W wywiadzie dla reżimowych środków masowej (dez)informacji Kiszczak powiedział, że władze odniosły sukces w "sparaliżowaniu kierownictwa i struktury organizacyjnej sił opozycyjnych oraz ośrodków kontrrewolucji". Krzak przyznał, że ograniczenia stanu wojennego są bolesne dla obywateli, ale są one "konieczne i nie do uniknięcia".

FALN Znów Atakuje

Nowy York. (UPI) — Terrorystyczna organizacja portorykańskich nacjonalistów, FALN, od lat prowadzi antyamerykańską kampanię. W ciągu ostatnich 8 lat, grupa ta podłożyła środki wybuchowe 120 razy, powodując śmierć 5 osób i zranienie dziesiątek innych.

Tradycyjnym celem FALN są instytucje finansowe. Wczoraj, późnym wieczorem, organizacja znów zaatakowała. Tym razem bomby podłożono na giełdzie New York i American Stock Exchange, w budynku firmy Merrill, Lynch i w filii banku Chase Manhattan.

Eksplodowały miały miejsce w przeddzień 28 rocznicy ataku na członków amerykańskiego Kongresu. 1 marca, 1964 roku, w czasie posiedzenia Kongresu, grupa portorykańskich nacjonalistów zaczęła strzelać. Pięciu kongresmenów postrzelono.

FALN — Fuerzas De Liberación Nacional — czyli Zbrojne Siły Narodowe Wyzwolenia, po raz pierwszy dały znać o sobie w kwietniu 1974 roku, podkładając bombę w nowojorskim centrum im. Lincoln.

9 miesięcy później, 24 stycznia 1975 roku, terroryści zaatakowali historyczną tawernę "Fraunces", położoną w okręgu finansowym miasta. Silny wybuch zabił 4 osoby i zranił 53.

Najczęściej akcje terrorystyczne są przeprowadzane w Nowym Yorku, Chicago i Washingtonie.

W ciągu 8 lat działalności FALN, dokonane przez nią zniszczenia oszacowano na \$3.5 mln.

W lipcu, 1978 roku, policja zatrzymała Williama Morales, kiedy w "fabryce" amunicji FALN, w dzielnicy nowojorskiej, Queens, nastąpił wybuch. Morales stracił wówczas obydwie ręce i część twarzy; mimo kalectwa, zdołał zbiec ze szpitala więziennego w maju 1979 roku. Dotychczas, nie odnaleziono go.

Sądzone, że organizacja zaprzestanie swej destruktywnej działalności, kiedy w kwietniu, 1979 roku, jednemu jej członków aresztowano, podczas przenoszenia broni do samochodu na przedmieściu Chicago, Evanston.

Cała jedenastka przebywa w więzieniu. Sami siebie nazywają więźniami wojennymi. Wczorajsze wybuchy świadczą o tym, że organizacja nie przestała istnieć, że dokonano przegrupowań by nadal prowadzić terrorystyczną działalność.

Eksploduje tym razem nie spowodowały poważnych zniszczeń. Nie było również ofiar w ludziach.

Policja znalazła komunikat terrorystów, w którym przyznają się do ataków i wyrażają poparcie dla lewicowców, którzy dokonali w październiku ataku na samochód firmy Brink's przewożący pieniądze. Podczas tej napadki zabiło dwóch policjantów i jednego strażnika.

General Motors Zamyka Kilka Fabryk

Ewing, N.J. (UPI) — General Motors ogłosił plan zamknięcia jednej ze swych filii w Ewing, produkującej metalowe akcesoria do samochodów osobowych i ciężarówek. Kierownictwo fabryki twierdzi jednak, że dążyć się ją uratować, gdyby zwiększono produkcję. John Brian dyrektor filii w Ewing wyraził nadzieję, że decyzja o zamknięciu nie jest jeszcze ostateczna.

Od tego czasu brak zamówień doprowadziło do zwolnienia tysięcy osób. General Motors planuje również zamknięcie fabryki w Cleveland oraz dwóch fabryk w Detroit.

Zniżka Cen

Meksykańskiej Ropy

Meksyk (UPI) — Rządowy monopol naftowy Pemex w Meksyku, zmniejszył ceny ropy o \$2 na baryłkę. Lekka ropa typu "isthmus" będzie kosztowała obecnie \$32.50 za baryłkę, a ropa surowa typu "maya," \$25. Nowe ceny obowiązują od 1 marca. Meksyk eksportuje dziennie 1.1 miliarda baryłek ropy, cieciana cen oznaczają więc utratę \$2.2 miliona dziennych dochodów.



MIAMI, FLORYDA. — Po otrzymaniu wiadomości, że jeden z motorów samolotu pasażerskiego typu Boeing 727 stoi w płomieniach, pilot zatrzymał startujący samolot i natychmiast ewakuowano wszystkich pasażerów.

Papież Krytykuje ZSRR i USA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szą podać swe nazwiska i adresy.

"Rebelianci niszczą miasta i wioski, bombardują mosty, drogi i ważne z gospodarczego punktu widzenia urządzenia przemysłowe. Z drugiej strony, akcje wojska i sił urzędu bezpieczeństwa są nie mniej wyniszczające i okrutne" — mówił Papież, dodając: "Czy nie nadszedł już czas, by położyć kres emocjom, by zamiast pomagać w zaostrzeniu sytuacji, rozdierającej ten mały kraj na kawałki, podjąć wysiłki celem wstrzymania masakr i zezwolić mieszkańcom Sal-

Siłownia Podala Błędne Informacje

Albany, N.Y. (UPI) — Dyrektor Stanowego Instytutu Badań Radiologicznych w Nowym Yorku, dr John Matuszek oskarżył kompanię Rochester Gas & Electric Co. o zatajenie prawdziwych rozmiarów wypadku, jaki miał miejsce w siłowni nuklearnej Ginna w styczniu. Matuszek powiedział, że firma podaje nieprawdę dane o ilości radioaktywnej substancji, która przeszła do atmosfery, oraz kłamliwie doniesienia o kierunku wiatru w dniu wypadku.

W okolicy obsługiwaną przez Rochester Gas & Electric Co., mieszka około milion ludzi. W razie ewakuacji, błędne dane mogłyby doprowadzić do prawdziwej katastrofy, ponieważ w oparciu o informacje, władze zaczęłyby wysiedlać okolice nie zagrożone, nie troszcząc się o miejscowości najbardziej wystawione na niebezpieczeństwo.

Związek UAW Zatwierdził Umowę z Fordem

Detroit. (CST) — Związek zawodowy pracowników samochodowych (UAW), zatwierdził przeważającą ilością głosów podpisanie o historycznym znaczeniu umowy o pracę z Firmą Ford Motor Co.

Nowa zbiorowa umowa pracy, gwarantuje robotnikom w większym niż do tej pory stopniu, zabezpieczenie stanowisk pracy, zapewniając jednocześnie Fordowi oszczędności — z powodu przeprowadzenia koncesji w zakresie podwyżek uposażeń, oraz różnych dodatkowych korzyści — na ogólną sumę biliona dolarów.

Głosowanie odbyło się na terenie 56 lokali związku zawodowego, grupującego pracowników Forda. Stosunek głosów był wyraźnie zarysowany na korzyść zatwierdzenia umowy — jeden do trzech. Za przyjęciem umowy głosowało 43,683 pracowników, przeciw — 15,933.

Do podpisania umowy dojdzie ma w poniedziałek w głównej siedzibie firmy Ford Motor Co., w Dearborn, Michigan. Warunki umowy wchodzi w życie natychmiast.

Rozpoczęcie Drugiej Dekady w Stosunkach Chiny — USA

Szanghaj (UPI) — Chiny i Stany Zjednoczone rozpoczęły bez większego rozgłosu drugą dekadę swych przyjacielskich stosunków. Stosunki te zakłócone zostały niedawno propozycją rządu Reagana, który zamierza sprzedać Tajwanowi samoloty bojowe. Pekin sprzeciwia się tej sprzedaży.

W Nowym Yorku b. prezydent Nixon — uważany za głównego architekta polityki amerykańskiej polegającej na nawiązaniu bliższych stosunków z Chinami — oświadczył, że zakrojona na wielką skalę sprzedaż broni amerykańskiej Tajwanowi, przyczynić się może do zepchnięcia z powrotem Chin komunistycznych w orbitę krajów bloku sowieckiego.

wadur na rozwiązanie ich problemów we własnym zakresie, bez manipulacji z zewnątrz?"

Papież poparł 5-punktowe oświadczenie biskupów salvadorskich. Oświadczenie podpisane przez Rivera Y Damas i czterech innych biskupów, stwierdza: "Konflikt w Salvadorze tak bardzo stał się sprawą międzynarodową, że decyzje o rozwiązaniu go nie leżą już w rękach Salvadorskich. Faktycznie główne mocarstwa przyczyniają się do utrzymania kryzysu."

Oświadczenie biskupów kończy się apelem o nie wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Salvadoru i zezwolenie jego obywatelom na samodzielne rozwiązanie ich problemów.

Źródła watykańskie informują, że przemówienie Papieża było adresowane do Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. USA udziela pomocy militarnej salvadorskiej juncie, ZSRR poprzez Kuby, salvadorskim lewicowym rebeliantom.

Część kleryków salvadorskich i z innych państw narzekało, że Papież skoncentrował się wyłącznie na kryzysie w jego rodzinnym kraju, ignorując sprawy dotyczące Salvadoru. W niedzielnym kazaniu, Jan Paweł II nie wspominał słowem o Polsce.

CTA Zwolni 287 Pracowników

Jak donosi Chicago Tribune w dzisiejszych wydaniach, CTA ogłosił dzisiaj rano, że zostanie zwolnionych z pracy 287 pracowników zatrudnionych w administracji CTA. Zwolnienia te będą rzekomo obowiązywały z dniem 19 marca, ale wypowiedzenia zostaną rozdane pracownikom z końcem bieżącego tygodnia.

CTA ma nadzieję, że w ten sposób zaoszczędzi dodatkowo 8 mln dol.

Ostatnie zwolnienia mają zostać dokonane na zasadzie "starszeństwa." Poprzednio nie brano pod uwagę tej zasady i dlatego, jak twierdzą wtajemniczeni 41 pracowników, którzy już teraz znajdują się bez pracy, zostanie wezwany spowrotem na zajmowane poprzednio stanowiska.

W administracji CTA zatrudnionych jest ponad 1,100 pracowników. Ostatnie zwolnienia będą więc dotyczyły jednej czwartej wszystkich pracowników administracyjnych CTA.

Skandal Wizowy w Moskwie

Moskwa (UPI) — Dyrektor sowieckiej agencji rządowej, zajmującej się wydawaniem wiz emigracyjnych, został usunięty ze stanowiska za sprzedaż na wielką skalę wiz. Do tego okazuje się, że oszustem jest emerytowany generał, Konstantin Zotow. Pobierał on dla siebie opłaty za wizy, zawyżone 10-krotnie.

Gdy normalna wiza emigracyjna kosztuje, w przeliczeniu na dolary, \$490, Zotow kasał płacić sobie do \$4,900. Usunięcie ze stanowiska Zotowa zbiegło się z prawie całkowitym wstrzymaniem wydawania przez władze sowieckie wiz emigracyjnych, co szczególnie dotknęło Żydów, chcących wyjechać do Izraela czy też do Stanów Zjednoczonych.

Sąd Rozszerzył Prawo Do Obserwacji Działalności Rządu

Washington. (UPI) — Federalny Sąd Apelacyjny rozszerzył prawo społeczeństwa do obserwowania działalności rządu. W piątek, sąd oświadczył, że posiedzenia agencji federalnych w sprawach budżetu nie mogą się odbywać za zamkniętymi drzwiami.

Jednocześnie wyjaśniono, że w pewnych, szczególnych przypadkach, agencje te mają prawo do tajnych dyskusji o budżecie. Punktów tych nie wyszczególniono.

E. Bohdanowicz

Z "Cichociemnymi" Do Polski

Lotnisko Brindisi, Włochy
Dowódca samolotu — Halifax z sam. polskiej eskadry 1586 ze skrzydła 334 — kpt. obs. Edward Bohdanowicz, członek 301 Dyonu "Obrońców Warszawy" ora 300 Dyonu "Ziem Mazowieckiej".

Pilot — sierż. Zygmunt Wiczorek. Radiooperator — sierż. Witold Gólbiewski.

Bombardier — sierż. Góral Kolacz. Tylny Strzelec — sierż. Jan Rutkowski.

Skoczkowie i kurierzy — por. piech. Czesław Trojanowski (Litwos), por. art. Antoni Nosek (Kajtuś), por. art. Cezary Nowodworski (Glog), ppor. piech. Stanisław Jaworski (Bławat), ppor. piech. Zdzisław Luszowicz (Szakal).

* * *

... Wszystko jest przygotowane i dokładnie sprawdzone. Czekamy na sześciu skoczków i kurierów, których mamy zrzuć na placówkę, gdzieś 15 kilometrów od Skalmierza w Kieleckiem. Na twarzach załogi maluje się powaga i duma, wszyscy zdają sobie sprawę, że robota jest bardzo ważna i odpowiedzialna, że ruch podziemny i walka Polski w dużej mierze są zależne od dostaw naszego dywizjonu. Dlatego każdy stara się dać z siebie wszystko, na co go stać, wiedząc, że ludzie, którzy na nas czekają gdzieś w Polsce, placą obficie krwią za współpracę z nami. Spadochroniarze, złoto, broń, amunicja, radioaparaty, płyną strumieniem z włoskiej bazy Brindisi do Polski.

W nocy z czwartego na piątego maja 1944 roku czteromotorowy bombowiec Halifax z 301 Dyonu "Obrońców Warszawy", starannie przygotowany do jedenastogodzinnego lotu do Polski, stoi na włoskim lotnisku Brindisi. Na kilka minut przed startem zajeżdża limuzyna z wyższymi rangą oficerami polskimi i angielskimi, z szóstką "tygrysów" (tak są przez nas nazywani spadochroniarze z powodu ochronnego koloru ich kombinizonów). Dispaczer, czyli tak zwany "wykidały", troskliwie sprawdza szelki i spadochrony. On odpowiada za bezpieczeństwo skoczków. Wreszcie wszystko zostaje zakończone.

Wchodzą do maszyny. Dają znak pilotowi, ażeby uruchomił silniki. Obserwuje jego automatyczne ruchy. Kolejne zrywają silników dobrze świadczą o dokładności pracy naszych mechaników. Wreszcie silniki przycichły, przycichły jak drapieżnik zbierający siły do skoku. Gdy wskazówka sekundnika dotknęła nakazanej godziny, dałem znak pilotowi... Światła runway'u coraz szybciej uciekają w tył. Maszyna obciążona do ostateczności, z załogą złożoną z jedenastu osób, z olbrzymim zapasem paliwa i kilkutonowym ładunkiem materiału wojennego, z trudem odrywa się od lotniska i po zatoczeniu przepisowej rundy nad bazą kładzie się na bojowy kurs.

Jasna, majowa, spokojna noc, noc niebezpieczna, lecz Kraj potrzebuje zaopatrzenia, więc bez wahania lecimy z pomocą. Słabe zachodnie wiatry, zgodne zupełnie z biuletynem meteorologicznym, nie znoszą maszyny z obliczonego kursu. Lecimy na wysokości 5,000 stóp. Wyżej nie możemy ze względu na nieprzyjacielski radar.

W górze nad nami cienkie warstwy chmur. Śmigła miarowo toń powietrze. Strzałki zegarów stoją nieruchomo, nie wykazując prawie żadnych odchyśleń. Sztuczny horyzont zamarł w bezzachu. W kabinie pilota sierż. Wiczorka błyszczące fosforycznym światłem zegary, wskazują wysiłek Halifaxa, niosącego w swoich trzewiach kilkunastotonowy ciężar. Małe światełko pali się przy moim nawigacyjnym stoliku, gdzie pracuję nad tym, ażeby ładunek, a zwłaszcza ludzie, zostali wyrzuceni tam, gdzie mała placówka z narażeniem życia oczekuje na nasz przyłot. Pod nami kołyszą się wody Adriatyku. Podaje pilotowi wysokość przekroczenia gór.

Brzeg jugoslawiański wita nas słabym ogniem artyleryjskim. Strzela

Adwokat Gacy Apeluje

Adwokat występujący w imieniu skazanego na śmierć mordercy 33 młodych mężczyzn — Johna Gacy, przestał do Sądu Najwyższego stanu Illinois 258 stronicową apelację w sprawie swojego klienta. Prokurator stwierdził, że upłyne rok zanim sąd będzie w stanie zaznaczyć się z tekstem apelacji.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

kilka dział lekkiego kalibru. Sprawdzam obliczenia. W dalszym ciągu jesteśmy na właściwym kursie. Widocznie w ostatnim czasie ustawiono nowe baterie przeciwlotnicze, gdyż do tej pory to miejsce było zawsze bezpieczne.

Teraz lecimy nad chmurkami. Korzystam z czystego nieba i zabieram się do pomiarów astrologicznych. Astrofiks wykazuje prawidłowość moich poprzednich obliczeń. Tuż przed północą przekraczamy Dunaj i zbliżamy się do stolicy Węgier. Budapeszt jest pogrążony we śnie. Nie przeczuwa śmiertelnego niebezpieczeństwa, które zbliża się do niego od południa. Oto gdy będziemy wracać z Polski, zaplonie setkami pożarów jak długi i szeroki, nadawał tysiąca ton bomb zrzuconych przez amerykańskie bombowce. Ileż tysięcy ludzi spędza ostatnie swoje godziny życia w beztroskim śnie?...

Wtem dziesiątki pocisków rozbłysło tuż naokoło naszego Halifaxa. Były tak celne, iż właściwie każdy powinien trafić i zapalić maszynę. Różnokolorowe kule w zawrotnym tempie przelatwały tuż pod gondolami silników, inne, bardziej groźne, wybuchły na końcu skrzydeł białymi obłoczkami, oświecając kabinę pilota i jego samego. Trzask wybuchów nappełnił wnętrze samolotu. Spojrzałem na skoczków. Szedzieli spokojnie, z godnością oczekując końca strzelaniny. Wreszcie wybuchy pozostawały coraz dalej w tyle, a ogniste łuki, nie dotykając do maszyny, topiły się gdzieś w morzu. Halifax, sumiennie pilotowany i nawigowany, pewnie leży na swoim kursie, dążąc niewzruszenie do wytkniętego celu. Wymija obronnie i niebezpieczne miejsca.

Pogoda stopniowo się polepsza. Znikają ostatnie chmurki. Światło księżyca przedostaje się skąpym promieniem przez wieżyczkę astro i oświetla skulone postacie spadochroniarzy. Skupione twarze są pogrążone w zadumie. Wiem, o czym myślą. Z każdą minutą zbliżają się do Kraju, do bliskich osób, ażeby móc dalej pracować wśród nich dla ogólnej sprawy, narażając swoje życie na największe niebezpieczeństwo. Trzy godziny później widziałem ich, jak bez najmniejszego wahania skakali jeden za drugim w otchłań nocy, w ramiona nieznanego losu.

Lecimy nad wodami Dunaju. Noc jasna i spokojna. Księżyc zalewa świat srebrnymi promieniami. Wszystkie myśli biegną naprzód do granicy, za którą leży uśpiona Polska.

Coraz bliżej i bliżej. Oto na horyzoncie wylaniają się strzeliste zarysy Tatry. Na Tle Podkarpacia piętrzą się turnieje do góry, oblane poświatą księżycową. Tak pięknych gór nie widziałem jeszcze nigdy w życiu. Nie podejmuję się opisać tego piękna i wrażenia jakie wywarły Tatry na nas, polską załogę bombowca, przelatującą tuż nad stromymi urwiskami. Śnieg mieni się błękitnym światłem w szczelinach i rozpadlinach górskich. Oto Gerlach, nieco dalej Giewont, a u jego podnóża oświetlone Zakopane. Daleko, daleko z lewej strony, błyszczą światła Rabki. Wszystko to takie znane i takie drogie...

Zbliżamy się do Tarnowa. Tu znowu dostajemy ogień. Pociski jak ogniste żmije mkną z zawrotną szybkością w naszym kierunku i gasną w dali, nie osiągnąwszy celu. Kładę kurs na Kielce. Tam gdzieś na łące oczekuje na nas placówka. Przelatujemy nad umówionym miejscem. Bombardier sierż. Kolacz nadaje umówione znaki świetlne. Dostajemy odpowiedź. Sprawdzam sygnały. Zgadząją się. Skoczmy do zrztu. Poszły punkulki i zasobniki. Robimy jeszcze trzy naloty. Radiooperator w charakterze "wykidały", z pomocą strzelca sierż. Rutkowskiego, sprawdza i wyrzuca po dwóch skoczków za każdym nalołem. Ludzie odważnie wyskakują z samolotu. Widzę jak z rozwiniętymi spadochronami spadają na światła przy placówce. Za nimi lecą moje myśli z pełnym uznaniem za bohaterki czyn i całkowite poświęcenie się obowiązkowi.

Z naszej strony odpowiedziane zadanie zostało wykonane, a więc z lekkim sercem wracamy do dalekiej bazy. Błogie uczucie spełnionego obowiązku ogarnia załogę. Po jedenastu godzinach lotu lądujemy nad ranem w bazie. Następnego dnia dostaje wiadomość, że ludzie i ładunek bezpiecznie dotarli do rąk Armii Krajowej.

Skrydła

Jan Nowak

Polska w 1982 Roku

Co Było i Co Będzie?

I.

Gdy patrzy się z perspektywy dzisiejszego dnia, na tok wydarzeń zapoczątkowanych półtora roku temu falą strajków, może się wydawać, że los "Solidarności" przesądzony został w dniu jej poczęcia. Już nazajutrz po podpisaniu układów gdańskich sowiecka "Prawda" uznała je za wzięcie kontrrewolucji. Zabrzmiło to jak wyrok śmierci.

Pisałem wówczas, że Rosja może zmusić do tolerowania poważnych odchył od ortodoksyjnego schematu dopóki naruszenie "kierowniczej roli partii" i innych doktrynalnych pryncypiów nie zostaje usankcjonowane przez prawo. Świadczy o tym cała historia Polski po r. 1956, a zwłaszcza Kościół, którego osobowość prawną nigdy nie została przez reżym uznana.

Kierownictwo partii, postawione od początku wobec nieokreślonego w czasie, ale stanowiącego ultimatum sowieckiego miało dwie drogi do wyboru; ulec naciskowi i zamiast rokować z robotnikami uderzyć na nich z miejsca, albo wyjść poza układy gdańskie i stworzyć wspólny front ze społeczeństwem, zwrócić przeciwko niebezpieczeństwu zewnętrznemu. Z całą pewnością ciągnęłoby to na reżym skoncentrowany atak propagandowy Moskwy. I właśnie taki atak, podobnie jak to się stało w październiku 1956, stworzyłby psychologiczny przełom w stosunku rządzących do rządzących.

Spółeczeństwo, wykazujące bezprzykładną gotowość do poświęceń, nie tylko okazałoby daleko posunięty umiar, ale przyjęłoby bez buntu wyznaczoną materialną, związane z jakąkolwiek rozsądną reformą gospodarki. Partia zyskałaby warunkowy kredyt zaufania i poparcie społeczeństwa. Rządy zachodnie przysłyby z pomocą materialną.

Nie jest wcale pewne, czy przeciwstawianie się przez kierownictwo PZPR naciskowi Moskwy sprowadziłoby na Polskę sowieckie tanki. Ryzyko frontalnego starcia z armią i całą ludnością już raz, w październiku 1956, powstrzymało Moskwę przed inwazją. Tym razem nawet polowicza reakcja Zachodu na zajęcie Afganistanu (inspirowana przez Zbigniewa Brzezińskiego) stworzyła parasol ochronny nad Polską. Interwencja wojskowa w Polsce zaledwie w kilka miesięcy po Afganistanie, kosztowałaby Rosję zbyt drogo.

W tej sytuacji Stanisław Kania odrzucił obie ewentualności: zarówno zlikwidowanie "Solidarności" w zarodku przy użyciu siły, jak i porozumienie ze społeczeństwem. W swoim przemówieniu na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku, 18 sierpnia, 1980, zanim jeszcze został pierwszym sekretarzem — wskazał trzecią drogę.

Strajki — mówił — nie mogą być uznane za kontrrewolucję dopóki elementy antysocjalistyczne mają za sobą poparcie klasy robotniczej. Ze strajkującymi trzeba rokować, by za wszelką cenę doprowadzić do zakończenia fali strajków. Dopiero, gdy ten cel zostanie osiągnięty, można będzie w następnym etapie zdyskredytować i izolować "elementy antysocjalistyczne", aby w końcu doprowadzić do "normalizacji".

Różnice w łonie biura politycznego dotyczyły więc tylko taktyki i rozkładu czasu. Olszowski i spółka domagali się natychmiastowego użycia siły, a w razie potrzeby wezwania na pomoc "sprzymierzeńca". Kania i jego poplecznicy woleli grać na zwłokę, licząc na to, że na przestrzeni dłuższego czasu uda się wyeliminować przywódców robotniczych i grupę inteligentną (uważaną za głównego sprawcę), a dopiero w następnej kolejności rozładować stopniowo opór robotników, rozbić ich solidarność i środkami politycznymi sprowadzić niezależne związki zawodowe do rozmiarów dopuszczalnych z punktu widzenia ortodoksji sowieckiej.

Dopóki Moskwa wierzyła, że taki właśnie, a nie inne są intencje kierownictwa PZPR, nie było powodu do inwazji, a co najmniej można ją było odwlekać. Dwukrotnie zarządzona pełna gotowość wojskowego wkroczenia do Polski mogła być wyrazem sowieckiej wątpliwości, albo po prostu środkiem psychologicznego nacisku na społeczeństwo.

Podpisanie umowy gdańskiej było posunięciem taktycznym. Reżym nie miał najmniejszego zamiaru wprowadzenia w życie 21 postanowień układu z robotnikami. Ambasador USA w Warszawie, William Schauffele, powróciwszy w pierwszej połowie września z Warszawy, powiedział piszącemu te słowa, że rząd PRL uczyni wszystko, aby pozabawić układy gdańskie wszelkiego znaczenia. W dniu 16 września 1980 roku powtórzył to samo publicznie.

Robotnicy i społeczeństwo nie mieli pod tym względem żadnych złudzeń. Świadczy o tym pośpiech, z jakim stwarzano fakty dokonane, utrudniające odwołanie tego co już nastąpiło. W ciągu trzech tygodni zawaliły się branżowe związki zawodowe, a na ich miejsce wyrosła "Solidarność" licząca ponad 10 mln członków. Powstała sieć organizacyjna obejmująca cały kraj, wyłoniono centralne organy koordynujące, które opracowały statut i zgłosiły związek do rejestracji, mając już za sobą potężną siłę.

Szesnaście miesięcy, które poprzedziły zbrojny atak junty były jednym pasmem walki o wykonanie umowy gdańskiej. Reżym usiłował uchylać się od przyjętych zobowiązań, albo odwlekać je bez końca. Tylko te postanowienia, który miały charakter symboliczny, jak radiowa transmisja nabożeństw, wprowadzone zostały bez nacisku.

Już w początkach października doszło do pierwszego kryzysu, gdy rząd ociągał się z wprowadzeniem przewidzianej w umowach podwyżki płac i wolnych sobót. Rejestracja "Solidarności" wymuszona została groźbą strajku generalnego.

Kryzysy prowokowane przez władze powtarzały się nieustannie. Niezależny związek zawodowy zmuszany był za każdym razem do posłuszenia się jedynym środkiem nacisku jaki posiadał: krótkimi strajkami ostrzegawczymi, stanem gotowości do strajku powszechnego i spokojnymi demonstracjami.

Z każdej kolejnej rundy "Solidarności" wychodziła w ostatniej chwili zwycięsko w wyolbrzymionym poczuciu własnej siły i słabości władzy.

Nie ziszcili się nadzieje Kania na stopniowe rozłożenie "Solidarności" przez infiltrację, dywersję, szykany i prowokacje policyjne oraz wykorzystywanie wewnętrznych sporów.

Już na początku 1981 roku stało się jasne, że to nie "Solidarność" ale partia, zdemoralizowana powtarzającymi się porażkami, ulegała wewnętrznemu rozkładowi, a jej władze utraciły panowanie nad aktywnym i szeregowymi. Prezes Związku Dziennikarzy, Stefan Bratkowski, w liście otwartym pisany niedawno z ukrycia twierdzi, że "Solidarność" pomyliła się widząc w partii papierowego tygrysa. Nie pomyliła się. Partia nie była już żadnym tygrysem — nawet papierowym.

Według doniesień prasy francuskiej, delegacja sowiecka wysokiego szczebla, która przybyła do Warszawy w końcu, listopada, miała dojść do wniosku, że partia przestała istnieć jako licząca się siła polityczna. Błąd "Solidarności" polegał na lekceważeniu służby bezpieczeństwa i sił stojących do jej dyspozycji. Pozostały one do końca nietknięte i gotowe do uderzenia.

Decyzja przejścia władzy przez wojsko zapadła zapewne w lutym ub. roku, kiedy Jaruzelski został premierem, zachowując jednocześnie resort ministra obrony. Od tej chwili podlegało mu nie tylko wojsko, ale służba bezpieczeństwa i wszystkie formacje przeznaczone do walki z ludnością. Na dodatek we wrześniu ubr. został jeszcze pierwszym sekretarzem partii.

Jest nie do pomyślenia, by taka koncentracja władzy w rękach wojskowych, nie mając żadnego precedensu w historii komunizmu, mogła być nastąpić bez zgody czy nawet zachęty ze strony Moskwy. Lecz nie koniec na tym.

W dniu 30 września członek biura politycznego Albin Siwak, skrajny stalinowiec, na spotkaniu w Krośnie z reżymowymi związkami branżowymi oznajmił, że powstał sześciopartyjny komitet ocena narodowego z generalami Jaruzelskim i Kiszczakiem (szef bezpieki) na czele. Wydzielone formacje wojsk bezpieczeństwa i milicji otrzymały zadanie stłumienia wszelkiego oporu. Władze — powiedział Siwak — odwołując jeszcze dwa miesiące, przewidując osłabienie poparcia społeczeństwa dla "Solidarności".

Rewelacje Siwaka wyciekły na zewnątrz i można je znaleźć w biuletynie "Solidarności" AS(Agencja Solidarności nr. 44 z 12.10.81. str. 205). Niestety informacja ta została zlekceważona jako jeszcze jeden bluff. Dwa fałszywe alarmy, zapowiadające inwazję sowiecką, nieustannie powtarzane i hałaśliwie reklamowane manewry wojskowe Paktu Warszawskiego, ciągłe groźby sowieckiej propagandy podważyły w końcu w społeczeństwie poczucie zewnętrznego zagrożenia, które stanowiło skuteczny hamulec w początkach "Solidarności". Zdawało się, że koszty inwazji są dla Rosjan zbyt wysokie, a partia zbyt słaba, by odważyć się na atak.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Sprawa Będzie Ponownie Rozpatrzona

Sąd Najwyższy stanu Illinois przychylił się do wniosku prokuratora Daley, ażeby raz jeszcze zbadać sprawę siostr Sweeny, które oskarżone były o sprzedaż narkotyków i zdaniem prokuratora otrzymały za to zbyt małe wyroki. Sędzia zajmujący się poprzednio tą sprawą odmówił rewizji wyroku i wycofał się z tej sprawy.

Skazany Na Karę Śmierci

Henry Brisbon, który skazany był za morderstwa na 1,000 do 3,000 lat więzienia, został w środę skazany na karę śmierci na krześle elektrycznym. W czasie pobytu w więzieniu zamordował on współwięźnia. Jako dzień egzekucji wyznaczono 24 września, jednakże automatycznie przysługuje mu się odwołanie do Sądu Najwyższego stanu Illinois.



SALWADOR — Żołnierz salwadorski w momencie wystrzelenia rakiety z wyrzutni ręcznej tzw. "bazookaman". (UPI)

Ulice, Chodniki i Mosty w Mieście Wymagają Wielu Napraw

Wielu mieszkańców Chicago uważa, że miasto powinno podjąć natychmiastowe kroki, ażeby dokonać koniecznych napraw. Jest to jakby ostrzeżenie, ponieważ wiele mostów jest zniszczonych, kilometry linii wodociągów jest przestarzałych, na chodnikach są ogromne dziury, na jezdniach tworzą się ogromne wyrwy tak szybko, że służba naprawcza nie nadąży ich reperować.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WWSB 1240 KC
Codziennie 7:30 Rano
2-3 Po Pol. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA

"POLSKA W MUZYCE PIESNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

KAWALKADA WIECZOROWA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz.
DR WŁODZIMIERZ SIKORA
Dyrektor Programu

WOPA 1490 KC

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy
MSZA ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelien Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Pol.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Pol.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Z raportu ogłoszonego w tym mieście przez komisję miejską wynika, że właśnie prace przy naprawie mostów, ścieków, chodników i ulic powinny być natychmiast podjęte.

Raport został przygotowany w zeszłym roku przez miejskiego konsultanta firmy Melaniphy and Associates.

W budżecie miejskim pieniądze na prace publiczne są przeznaczone, ale plan robót jest długoterminowy, bo aż 5-cio letni. W pierwszym rzędzie w planie przewidziana jest wymiana linii wodociagowych, które są przestarzałe, czasami nie nadające się do użytku, bo budowane ponad 100 lat temu. Oblicza się, że koszt ich wymiany wynosić będzie \$1 do \$3 milionów za milę. Trzy z miejskich pieców (miasto posiada ich 4) służących do spalania niepotrzebnych odpadów chemicznych są nieczynne, ponieważ nie odpowiadają warunkom bezpieczeństwa Environmental Protection Agency. Na przestrzeni 1.000 bloków chodniki, które zbudowane zostały po wielkim pożarze Chicago, będą musiały być wymienione. Koszt wymiany chodnika na przestrzeni jednego bloku wynosi kilka tysięcy dolarów.

Chicago posiada 5-letni plan napraw, wartości 3.3 biliona dolarów. Jednak największa część z tych pieniędzy przeznaczona jest na rozbudowę kolejkę elektryczną, która połączy śródmieście z lotniskiem O'Hare.

Elizabeth Hollander, która jest dyrektorem Metropolitan Housing and Planning Council, powiedziała, że zostanie stworzona mapa naszego miasta, na której zaznaczone będą wszystkie informacje dotyczące napraw i stanu ulic, chodników, linii wodociagowych, mostów, a nawet prywatnych własności.

Do Osób Ogłaszających Sie w "Dzienniku Związkowym"
Prosimy Sprawdzajcie Swoje Ogłoszenia
Chcielibyśmy sprawdzić każde ogłoszenie by się upewnić, że zostało ono wydrukowane zgodnie z Waszym życzeniem. Niestety, w tak szybkiej i rozległej operacji jaką prowadzimy, jest to niemożliwe do zrealizowania!
Jeśli więc znajdziecie jakiś błąd w Waszym ogłoszeniu lub jeśli ogłoszenie zostanie przeoczone — należy koniecznie powiadomić nas w pierwszym dniu ujawnionego błędu! Zrobimy wtedy korektę tak szybko jak tylko to będzie możliwe w rozkładzie pracy drukarskiej.
Musimy jednak z przykrością uprzedzić, że jeśli błąd drukarski w ogłoszeniu nie zostanie przez Was zauważony w pierwszym dniu i będzie kontynuowany w dalszych wydaniach pisma, wtedy to będzie Wasza własna odpowiedzialność!...
Ustalamy zatem następującą zasadę: Nasze Wydawnictwo nie będzie zobowiązane za jakiegokolwiek błędny drukarski pominięcie większych kosztów, niż koszt za pierwszy dzień druku ogłoszenia. Ponadto poprawienie błędów drukarskich będzie ograniczone tylko do tej części ogłoszenia, w której błąd się pojawił. Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności!
Tak więc prosimy uprzejmie — sprawdzajcie sami Wasze ogłoszenia w pierwszym dniu ich pojawienia się w druku i w razie znalezienia błędu drukarskiego — powiadamianie nas natychmiast dzwoniąc na Nr.: 286-0141. Z góry dziękujemy za współpracę!
Administracja Dziennika Związkowego
Dział Ogłoszeń

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION

• FUGOWANIE • BUDYNKÓW APARTAMENTOWYCH • DOMÓW REZYDENCYJNYCH • FABRYK • KOMINÓW • ROBOTY MURARSKIE I CEMENTOWE
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, WŁAŚCICIEL
KORZYSTAJCIE Z 10% WIOSENNEJ ZNIŻKI
998-9460

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Pomoc Domowa

PRZYJME kobietę do dziecka w godzinach 7 rano — 2 po poł. Dzwonić od 12-tej. 252-6864.

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem z zamieszkaniem 5½ dni w tygodniu. 766-7599.

TOWARZYSZKA z zamieszkaniem do niepełnosprawnej pani. Dzwonić w języku angielskim..... 852-4202

★ Praca Męska

POTRZEBNI blacharze i lakiernicy samochodowi z doświadczeniem w U.S.A. 1840 W. Chicago Ave. Marek.

MĘŻCZYZNA

Do pracy na farmie — hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem i wyżywieniem.

DZWONIC WIECZORAMI
359-4800

★ Praca

Part Time
CASHIER
Experienced only. Evenings hours and weekends. Call:
725-4151

2 TEACHERS
BD. ED. CERTIFICATION
Grades 7 through 12, emotionally troubled children.
(1) VOCATIONAL COUNSELLING AND CAREER EDUCATIONAL
(2) WOODWORKING SHOP
ALSO FOR TEACHER'S AID
(30 Hours Education Beyond H.S.)
Send Resumé and Letter of Intent to:
DR. CARMEN MARCY
SPEED ALTERNATE SCHOOL
41 EAST ELMWOOD DRIVE
Chicago Heights, IL 60411
(312) 755-7160
E.O.E.

PRACA NA PART TIME

W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

● KUPUJECIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Rozmaite

SPRZEDAM wagę elektroniczną i zwykłą kasę do liczenia, maszynę do krojenia wędlin. 452-0378 po 6 wieczorem.

★ Domy

DRIVE BY
2837 N. HAMLIN
Well maintained, 2-4's, separate heat. Priced for quick sale only \$33,500.
KEYLOR REALTY .. 282-6262

★ Do Wynajęcia

IRVING-Pulaski — 4 rooms, Addison-Kedzie — 5 Rooms. Heated. 235-1262

4 DUŻE SŁONECZNE POKOJE
Kryta tylna weranda, drugie piętro. 2 sypialnie, gazowe ogrzewanie, świeżo odnowione. Wspaniała transportacja, blisko sklepów. Okolica Irving-Damen i Lincoln. Tylko dla poważnych dorosłych. \$295.
Dzwonić w języku angielskim
281-0192

4 POKOJOWE mieszkanie,umeblowane lub nie. Bez zwierząt. Milwaukee-Damen-North. 772-9646

PRZYJEMNE, umeblowane, 2 pokojowe mieszkanie. Okolica Belmont-Cicero. Odpowiedzialnej, dorosłej osobie. \$240 plus depozyt. 286-4723.

4 POKOJOWE MIESZKANIE Z 2 SYPIALNIAMI
Bucktown — parafia Sw. Jadwigi, 2217 N. Seeley (2100 W.) \$165 plus depozyt asekuracyjny. Ogrzewany piecami gazowymi. Lokator opłaca użyteczności.
283-3432 — w jez. angielskim.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ FUGOWANIE

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

- Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.
Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.
- OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).
Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.
- NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.
Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON: 286-0141

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUÉS., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

1,300 Posad Stanowych Zostanie Wyeliminowanych

Dyrektor stanowego biura budżetowego Robert L. Mandeville powiedział, że gubernator Thompson w swym budżecie, jaki zaproponuje na następny rok fiskalny, przewiduje wyeliminowanie 1,300 posad stanowych, jako jedną z form wprowadzenia poważnych oszczędności.

W wielu wypadkach "eliminacja" ta polegać będzie na nie przyjmowaniu nowych pracowników na stanowiska zwolnione na skutek przejścia pracowników na emeryturę albo rezygnacji z pracy. Wiadomo jednak, że dodatkowo trzeba będzie zwolnić ponad tysiąc pracowników. Podobno najbardziej dotknięty zwolnieniami, będzie departament zajmujący się opieką nad osobami chorymi psychicznie. Już teraz wiadomo, że na skutek decyzji Gubernatora o zamknięciu trzech ośrodków opiekujących się tymi chorymi, kilkaset pracowników utraci posady. Dodatkowo, zostaną jeszcze zwolnieni inni, których praca w danym dziale nie jest niezbędna.

Mówi się również o poważnej reorganizacji trzech agencji stanowych, co pomoże Gubernatorowi w zmniejszeniu liczby pracowników zatrudnionych w administracji stanowej.

Czy Całodzienny Program Nauki w Klasie "0" Będzie Skuteczny?

Tradycyjnie dzieci uczęszczające do tzw. klasy "0", mają zajęcia pół dnia. Ale jeden z dystryktów szkolnych — North Shore — próbuje wprowadzić program o pełnym wymiarze godzin, inny dystrykt jest w trakcie rozważania tej sprawy, natomiast dwa następne występują całkowicie przeciw takiemu programowi.

Rada Evanston Elementary School, District 65 zdecydowała na swoim ostatnim posiedzeniu, że począwszy od września tego roku zostaną wprowadzone dwa dni o pełnym wymiarze godzin w Martin Luther King Experimental and Laboratory School, przy 2424 Lake St.

W Glenview Elementary School District 34 sprawa pełnego programu na-

Decyzja w Sprawie Wystawy Światowej w Tym Miesiącu

W tym miesiącu zapadnie decyzja w sprawie, gdzie zostanie zorganizowana wystawa światowa w roku 1992. Thomas Ayers, prezes chicagowskiej grupy, która zajmuje się przygotowaniami do wystawy stwierdził, że szanse są większe niż 50%. Koszt przygotowania wystawy wynosić będzie około \$675 milionów.

O'Hare Stale Najruchliwszym Lotniskiem w Kraju

O'Hare International Airport dzierży w dalszym ciągu miano najruchliwszego lotniska. Z przelotu przeprowadzonego na podstawie ilości przyletujących samolotów i ilości pasażerów, O'Hare jest w dalszym ciągu najruchliwszym w kraju.

Na drugim miejscu utrzymuje się lotnisko Hartsfield w Atlancie. Mayor Byrne spotkała się w City Hall z mayorami miasteczek sąsiadujących z lotniskiem, którzy tworzą opozycję przeciw rozbudowie lotniska, przeciw hałasowi, jaki powodują startujące i lądujące samoloty, oraz przeciw zanieczyszczeniu powietrza w sąsiedztwie lotniska.

Mayor Byrne stara się utrzymać O'Hare na takim poziomie jak jest, powiedziała ona, że jest ono jednym z największych lotnisk na świecie i jednym z najlepiej pracujących. Obydwa lotniska zarówno O'Hare jak i Hartsfield wykazują spadek ilości samolotów oraz liczby pasażerów. Przyczyną tego jest szerząca

Wprawdzie nie ma jeszcze szczegółów, wielu wtajemniczonych uważa, że reorganizacji, a właściwie połączeniu, poddane zostaną następujące agencje stanowe: departament stanowy, departament usług administracyjnych oraz Capitol Development Board.

Wiadomo, że w departamentach: transportu oraz konserwacji, zostanie wyeliminowanych kilkaset posad, podobnie, jak to zrobiono w ubiegłym roku, kiedy w departamentach tych zwolniono z pracy ponad 450 osób.

Gubernator znów ostrzegł Radę Szkolną (stanową) oraz Radę Wyższych Uczelni, aby były przygotowane na poważne redukcje funduszy, jakie przeznaczone zostaną w następnym roku budżetowym na szkolnictwo stanowe. Redukcja ta spowodowana jest stale malejącymi wpływami gotówki do kasy stanu, no i naturalnie rosnącymi potrzebami nieomal wszystkich działów, za które odpowiedzialna jest administracja stanowa.

Gubernator Thompson przedstawi propozycję budżetu na rok fiskalny 1983 już w środę, 3 marca, w czasie specjalnej sesji połączonych Izb Legislatury Stanowej.

uczania w klasie "0" jest w tej chwili w toku rozważań i oczekuje się serii spotkań z rodzicami nad przedyskutowaniem tej sprawy.

Natomiast dwa dystrykty szkolne — to jest Lake Forest Elementary School District 67 i Foremont Elementary School District 79, odrzuciły propozycję nauki na pełen wymiar godzin w klasie "0".

Przedstawiciel Evanston District 65 powiedział, że rada zdecydowała wprowadzenie pełnego wymiaru godzin w klasie "0" w dwóch z 9 szkół oraz będzie rozpatrywała możliwość objęcia tym programem większej ilości szkół w przyszłym roku. W dystrykcie tym jest już jedna szkoła, w której dzieci klasy "0" uczą się cały dzień.

Oczywiście program ten związany jest z kosztem. Dyrektor planowania dystryktu 65 podaje, że koszt jednego dodatkowego całego dnia nauki w klasie "0" wynosi \$32.500, jako koszty nauki i pokrycia wynagrodzenia nauczycieli. Jednakże wpłynie to dodatnio na wychowanie dzieci, przyzwyczai je bardziej do życia w zespole, oraz pomoże lepiej opanować program nauczania, szczególnie jeśli chodzi o literaturę dziecięcą.

się recesja, obcięcie funduszy, a najwięcej lotniska uciერიყაły z powodu strajku kontrolerów ruchu powietrznego.

Liczba pasażerów korzystających z lotniska O'Hare spadła o 13% w zeszłym roku, obsłużyło ono 37.99 mil. pasażerów, to jest najmniejsza liczba pasażerów od roku 1975.

Atlanta obsłużyła 37.6 mil. pasażerów to jest spadek w porównaniu do 1980 r. o 6.5%, kiedy obsłużono liczbę 40.2 mil. pasażerów.

Największy spadek notuje się na liniach krajowych. Notuje się o 15% mniej samolotów i 13.9% mniej pasażerów. Międzynarodowy ruch pasażerski zmalał o 1.2%.

Największą liczbę pasażerów obsłużyło lotnisko O'Hare w 1978 r., wynosiła ona 49.2 mil. W tym samym roku przyjęto 760,000 samolotów. Natomiast w ub. roku zanotowano liczbę startujących i przylatujących samolotów na 645,000. Atlanta przyjęła w ub. roku 601,000 samolotów.



WASHINGTON. — Premier Belgii Wilfried Martens złożył wizytę prezydentowi Ronaldowi Reaganowi 18 lutego br. (UPI)

Naprawy Dziur Na Drogach — Znakiem, Że Wiosna Blisko?

Wielu "znawców" twierdzi, że pojawienie się olbrzymich dziur w asfalcie ulic i autostrad, jest nieomylnym znakiem, iż wiosna już jest blisko. Rzeczywiście nie wiadomo, jak jeszcze długo trzeba czekać na przyjęcie prawdziwej wiosny, ale po stopniowaniu ostatniego śniegu, pewnym ociepleniu się, szczególnie ci, którzy zmuszeni są prowadzić samochody, mają szczególnie problemy. Prawie na każdym kroku, na każdej ulicy, najeżdżają na olbrzymie, lub też mniejsze dziury w nawierzchni.

Dziury te powodują często poważne uszkodzenia karoserii samochodów, opon, osi, transmisji, amortyzatorów itd.

Zdaniem osób odpowiedzialnych za właściwy stan ulic w Chicago i autostrad przechodzących przez nasze miasto, ponad 40 ekip naprawczych pracuje na ulicach miasta, systematycznie patrolując je i naprawiając.

Dziury jednak stale "tworzą się," a ekipy naprawcze nie mogą nadążyć. Jak na razie, nikt nie narzeka na koszty naprawy ulic i dróg, bo podobno przewidymano wydatki związane z ich naprawą i jak dotąd, pieniędzy jeszcze wystarcza.

W Chicago mamy ponad 3,800 mil ulic, tych głównych, przelotowych i

tych bocznych, na których nie jeden napotykał i stale napotyka nie naprawione dziury. Władze miejskie zapewniają, że postarają się naprawić je w tak najszybszym terminie. W wypadku jednak, gdyby ktokolwiek natrafił na taką "dziurę," może powiadomić o niej odpowiednią agencję miejską, telefonując na nr 744-8020.

Jak powstają takie dziury?

Teoria mówi, że powstają one na skutek wsiąkania się wody w pęknięcia asfaltu na drodze. Później woda ta na skutek obniżenia się temperatury zamraża tworząc lód, który rozpiera nieco miejsce, gdzie się znajduje. Później gdy przychodzi odwilż, lód ten topnieje, powodując pewnego rodzaju lukę pomiędzy powierzchnią drogi a niższą warstwą podkładu.

Wkrótce po tym, na skutek ciężaru przejeżdżających tamtędy samochodów, powierzchnia asfaltowa zapada się, powodując mniejszą, lub większą dziurę na drodze, po angielsku zwaną "pothole."

Dziury te naprawiane są jedynie przez zasypywanie ich żużlem ze smoły. Temperatura bowiem nie pozwala na wylanie gorącego asfaltu, który trwałej mógłby naprawić powstałe uszkodzenia szosy.

Rachunki Za Gaz w Lutym Wzrosły o 33% w Porównaniu z r.ub.

Rok bieżący, a szczególnie ostatnie trzy miesiące zimy, dały się poważnie we znaki mieszkańcom metropolii chicagowskiej nie tylko ze względu na trudności związane z pokonaniem niewygod, jakie spowodował na nas silny mróz oraz spory śnieg. Obecnie, mimo, że temperatura jest znacznie łagodniejsza, a i śnieg nie tak często pada, musimy płacić za poprzedni,

Laboratorium Fermi Otrzyma Dodatkowo \$36 Milionów

Przedstawiciel reprezentujący U.S. Rep. Thomas Corcoran (R. Ottawa)

powiedział, że w planie budżetu na rok fiskalny 1983, przewidziana jest dodatkowa suma \$36 milionów z funduszy federalnych, dla Fermi National Accelerator Laboratory w pobliżu Batavii.

Przedstawiciel ten powiedział, że dodatkowa suma pieniędzy została przydzielona dla laboratorium z powodu tego, że dwa obiekty laboratoryjne są w budowie i plan ukończenia ich budowy przewidziany jest na rok 1984 i 1985.

Pod koniec ubiegłego roku przewidywane było obcięcie funduszu dla obydwi laboratoriów, to znaczy dla Fermi i Argonne National Laboratory niedaleko Lemont, gdzie przewidywano drastyczne zwolnienie pracowników. Fermi zatrudnia około 4,500 osób, natomiast Argonne około 4,500.

Ogólny budżet na rok następny dla Fermi laboratorium wynosi \$107 milionów. W tym roku Fermi otrzymało z funduszy federalnych \$138 milionów. Dwa obiekty laboratoriów, które są w budowie, to Tevatron I i II. Każdy z nich otrzyma sumę \$18 milionów na rok następny, jeśli propozycja budżetu zostanie przyjęta. W tym roku Tevatron I otrzymało \$18 milionów, a Tevatron II \$6 mln. Propozycja budżetu musi być zatwierdzona przez Kongres.

Zeszłoroczna propozycja zredukowania funduszy federalnych dla laboratorium w Fermi wprowadziła pewnego rodzaju zakłopotanie, znaczyło to, że zostałyby zmniejszone o 24% dotacje dla Fermi.

zły okres.

W sobotę przedstawiciele gazowni podali do wiadomości, iż przeciętny mieszkaniec naszej metropolii może się spodziewać, że zapłaci za zużycie gazu w lutym br. o 33% więcej, niż zapłacił w lutym roku ubiegłego.

Naturalnie najistotniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że tegoroczna zima należała do najzimniejszych od ponad pięciu lat.

Wiadomo już, że mieszkaniec Chicago, który opala gazem sześcio pokojowe mieszkanie, oraz korzysta z gazu do: gotowania, prania i suszenia bielizny, ogrzewania wody — zapłaci za gaz w lutym około \$167 — w lutym ubiegłego roku zapłacił jedynie \$121.

Jedynie 15% tej podwyżki spowodowane jest przez niezwykle niskie temperatury. Pozostałe, to podwyżki opłat za gaz, oraz zwiększenie podatku nałożonego na korzystających z gazu. Oblicza się, że na terenie Chicago gazownia Peoples Gas dostarcza gazu do niemal 94% mieszkańców miasta. Podobnie przedstawia się sytuacja na przedmieściach z tym, że gazu dostarcza mieszkańcom inna gazownia: North Shore Gas Co. Również przedstawiciele tej kompanii przewidują podobny wzrost za używalność gazu.

Obliczono, że od rozpoczęcia, tj. "sezonu" ogrzewania mieszkań, aż do 1 września, przeciętny użytkownik gazu zapłaci o \$200 więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Stąd wiadomo, że wielu, szczególnie biedniejszych, będzie miało większe kłopoty z uregulowaniem zaległych rachunków. Już teraz wiadomo, że w samym Chicago ponad 35,000 osób zalega z zaplaceniem gazowni \$23.6 dol.

Otrzymał Wyrok Więzienia

Frank M. Renella, który uważany jest za szefa bandy podziemnej, został skazany na 7 lat więzienia i 5 lat w zawieszeniu, które nastąpi po jego wyjściu z więzienia. Renelli został oskarżony o wymuszanie łapówki od właścicieli restauracji. Na tydzień przed rozprawą, właściciel restauracji, który nie chciał zapłacić "haraczu" dla mafii, został zastrzelony.

Nowe Przepisy o Posiadaniu Broni Przyjęte Przez Komitet Miejski

Nowe przepisy, jakie mają obowiązywać mieszkańców naszego miasta, dotyczące rejestracji broni będącej w posiadaniu mieszkańców, zostały zatwierdzone przez członków miejskiego komitetu, rozpatrującego propozycję tych przepisów. O zmianę dotychczasowych przepisów regulujących posiadanie broni przez mieszkańców miasta zabiegała mayor Byrne, która opracowała nowe i przedłożyła je do zatwierdzenia Radzie Miejskiej.

Oryginalna wersja nowych przepisów proponowanych przez Mayorę, spotkała się z ostrą krytyką wielu środowisk, zarówno Radnych Miejskich, jak też osób, które były bezpośrednio zainteresowane tą sprawą. Dyskusje nad zmianą przepisów trwały kilka tygodni. Zgodzono się na szereg ustępstw i na czwartkowym posiedzeniu Komitetu, zatwierdzono zmodyfikowaną wersję nowych przepisów. Jest niemal pewnym, że zostaną one zatwierdzone przez całą Radę Miejską i będą obowiązywać mieszkańców Chicago.

Mayor Byrne zaproponowała, aby zasadniczo zmienić system rejestracji broni palnej. Zamiast rejestrować ją u kontrolera miejskiego, właściciele będą musieli dokonywać rejestracji na komisariatach policji. Formularze rejestracyjne będą miały dodatkowe pytania, a właściciele broni, będą musieli wraz z podaniem o za-

rejestrowanie jej, złożyć odciski palców oraz swoje zdjęcie.

Postanowiono, że jedynie ci właściciele broni, którzy już teraz posiadali tę broni legalnie — czyli, że była ona zarejestrowana, będą mogli odnowić rejestrację. Nie będzie się rejestrować — wydawać pozwoleń na trzymanie broni ludziom, którzy dopiero ją kupią.

Odstąpiono jednak od propozycji Mayorę i pozwolono na to, aby ewentualni spadkobiercy kolekcjonera broni, mogli spadek odziedziczyć po swym krewnym zarejestrować na siebie.

Ustanowiono również, że właściciele broni będą mieli znacznie przedłużony termin, do którego mogą ją zarejestrować — tzn. otrzymać nowe uprawnienia ustanowione nowymi prawami. Obecnie mają dwa lata, do wypełnienia swych obowiązków rejestracyjnych.

Zmieniono wysokość opłaty pobieranej za rejestrację broni. Zamiast, jak proponowała Mayor liczyć po \$5 od pojedynczej broni, właściciel wielu sztuk, zapłaci jedynie 5 dol. za zarejestrowanie wszystkich.

Projekt tej ustawy ma zostać przedstawiony Radzie Miejskiej do zatwierdzenia już na nadchodzącym, wtorkowym zebraniu. Jest jednak możliwość, że głosowanie zostanie odłożone.

Dotknięte Powodzią Dwa Powiaty Mogą Otrzymać Pomoc Stanową

Gubernator Thompson uznał, że dwa powiaty stanu: Will i Kankakee, które zostały dotknięte powodzią, można zaliczyć do tzw. okręgów dotkniętych kataklizmem i w związku w tym mieszkańcy tych powiatów mają prawo otrzymać pomoc z funduszy stanowych specjalnie zarezerwowanych na taką pomoc.

Od kilku dni mieszkańcy tych powiatów dotknięci zostali poważną powodzią. Wystąpiła z brzegów rzeka Kankakee, zalewając domy mieszkalne, pola i obiekty przemysłowe. Już teraz obliczono, że straty dochodzą do przynajmniej 8.25 mln. dol., a przypuszcza się, że po dokładniejszym sprawdzeniu wszystkich szkód wyrządzonych przez wodę, znacznie się podniosą.

W samym miasteczku Wilmington, gdzie trzeba było ewakuować ponad 50 rodzin, obliczono straty na kilka milionów dolarów. Obecnie dochodzą do tego straty związane z zalaniem wodą stacji filtrującej i oczyszczającej ścieki kanałowe. Nie wiadomo jeszcze jak wielkie szkody zrobiła woda — dokładne obliczenia będzie można zrobić dopiero po ustąpieniu jej z tych terenów.

W czasie weekendu specjalne ekipy sprawdzały stopień zanieczyszczenia wód rzeki Kankakee, aby uznać, czy

nie zachodzi potrzeba wprowadzenia szczególnych środków ostrożności wśród mieszkańców dotkniętych terenów.

Specjalne oddziały śpieszące z pomocą ofiarom kataklizmów prowadzą akcje na tych terenach. Oddziały saperów starają się zapobiec dalszym wylewom, przez łamanie kry lodowej powstalej na rzecze i zatorów spowodowanych spiętrzonymi krami lodowymi. Podano do wiadomości, że jak dotąd, wbrew niektórym ostrzeżeniom, most przy sosie County Line Road, stoi pewnie i nie zagraża mu zawalenie. Trudno jednak powiedzieć jaka będzie sytuacja mostu później. Przedstawiciele miasteczka Wilmington powiedzieli, że zastanawiają się nad tym czy nie wystąpić do prezydenta Reagana z prośbą o uznanie tych terenów za dotknięte kataklizmem, aby w ten sposób pomóc mieszkańcom, którzy będą mogli starać się o niskoprocentowe pożyczki na naprawienie szkód powstałych ze skutku powodzi.

Uznanie terenów za dotknięte kataklizmem przez administrację stanową pozwoli na obniżenie wartości posiadłości, co doprowadzi do znacznie niższych podatków płaconych przez ludność.

Ponowna Rozprawa Sądowa Przeciw General Motors

Sędzia sądu federalnego wstrzymał orzeczenie w sprawie General Motors i nakazał przeprowadzenie nowego procesu.

Sprawa do sądu wpłynęła w imieniu klientów, którzy zakupili w 1977 roku samochody typu Oldsmobile, w których wmontowane były silniki Chevroleta. Klienci nie zostali o tym przez General Motors powiadomieni.

Rozprawa toczyła się przez 11 tygodni i ława przysięgłych zdecydowała, że nabywcy 1977 Delta 88s Custom Crusiers Omega, które to samochody zakupione były pomiędzy październikiem 1976, a kwietniem 1977 roku powinni otrzymać zwrot \$550 każdy.

Ława przysięgłych uznała, że General Motors, jako największy krajowy sprzedawca samochodów powinien uprzedzić swoich klientów o zaistniałych zmianach. W sądzie znalazła się też inna skarga przeciw GM, że do samochodów wielkich zamontowano małe transmisje.

W myśl orzeczenia wydanego w ubiegłym roku i nakazującego zapłatę każdemu z nabywców sumy \$550, obliczono, że General Motors będzie musiał wkrótce wypłacić nabywcom sumę około \$8.2 mln. Liczba osób, które zostały w ten sposób oszukane jest właściwie niewiadoma, przyjmuje się jednak, że było ich 15.550, chociaż jak podaje GM nabywców było 10.688, a adwokat występujący w imieniu klientów podaje cyfrę 17.000 osób.

W drugim wypadku, to znaczy w skardze o zainstalowanie małych transmisji do dużych samochodów podaje się, że zostało wyprodukowa-

nych takich samochodów 4 miliony w ciągu 1976 roku. Sąd odrzucił skargę przeciw GM. Zdecydowano też, że 38.00 osób, które zakupiły samochody Oldsmobile po 10 kwietnia 1977 roku nie otrzyma zwrotu pieniędzy.

Zanim sprawa tzw. Chevmobile znalazła się w sądzie, GM osiągnął porozumienie z 46.000 nabywców, którym zwrócono w gotówce oraz gwarancję na motor za dalszych \$200.

Aresztowano Podejrzanego o Morderstwa

Policja z miasteczka Hammond, Indiana zdołała po długich poszukiwaniach znaleźć i aresztować 21-letniego Davida Lee Hollis, podejrzanego o brutalne zamordowanie swej 18-letniej żony, jak również 18-letniej jej koleżanki i koleżanki dwuletniego synka.

Do aresztowania doszło dzisiaj późną nocą. Policja okrażyła budynek, w którym Hollis w jednym z mieszkań trzymał dwóch zakładników. Mężczyźni ci zdołali uwolnić się z więzów i uciec z mieszkania. Wezwali policję, która rozpoczęła poszukiwania podejrzanego.

Początkowo sądzono, że zdołał uciec z obłożonego budynku. Dopiero później, po ponad trzech godzinach poszukiwań, znaleziono go ukrywającego się w aparacie do suszenia bielizny, znajdującym się w domu apartamentowym. Został on aresztowany i poddany śledztwu. Rzekomo sam przyznał się, do popełnienia zbrodni, o którą był podejrzany. Jak dotąd nie ma bliższych szczegółów.



SALWADOR. — Kongresman James Oberstar (D. z Minn.) po prawej w rozmowie z przedstawicielami salwadorskiej organizacji walczącej o prawa człowieka. (UPI)